Nr. 314. NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 3 Sierpnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie raz, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** L. Szczyński. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Paryżu i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 8·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Centralizm warszawski.

Kraków, 2 sierpnia.

Jednym z warunków organicznego spajania zrastających się dzielnic państwa polskiego jest takie poprowadzenie procesu jednoczenia, aby obywał się bez katastroficznych wstrząśnień, bez aktów arbitralnej samowoli centralistycznej. Proces ten winien się dokonywać po liniach, zbiegających się wszakże konsekwentnie w jednem ognisku wspólnej, lecz zarazem i dobrej woli. Łamanie tych linij gwałtowne, metodą cesarskich cięć i biurokratycznej wszechwładzy, odniesie zawsze wręcz przeciwny skutek. Wyrzuci z torów organicznego zlewania się, a wzmoże przeciwnie wszelkie tendencye odśrodkowe, które, mając wzrok przesłoniony potoczną obroną najżywotniejszych, a naturalnych odrębności, mogą z kretesem pokrzyżować to wszystko, co jednoczy i łączy, wbrew wyższemu interesowi państwa, a nawet wbrew własnemu poczuciu konieczności zjednoczenia. Sprawy te nad wyraz subtelne i drażliwe, sprawy dojrzewające w szeregu lat wspólnej doli, a nie dające się załatwić drogą biurokratycznych ukazów, wymagają ręki wytrawnej i doświadczonej, głowy otwartej i giętkości działania, które nie spuszczając z oka zasadniczego celu, elastycznie ku niemu wiedzie poprzez wszelkie szkopuły odrębności i tendencyj odśrodkowych.

Niestety, niepodobna tych zalet odkryć w postępowaniu rządu warszawskiego, wśród którego znów p. Karpiński wysuwa się na czoło, jako polityk najmniej dorastający powierzonym mu zadaniom. Po znanych już aż nadto jego pomysłów walutowych, dołącza się nowa wiązanka faktów i znów godząca w najbardziej żywotne sprawy naszej dzielnicy. Ten minister już w przededniu swego upadku, jeszcze w ostatniej chwili, wniósł zamęt w łono rządu centralnego i rzucił żagiew niezadowolenia na całą prowincyę państwa.

Chodzi tu o zwinięcie urzędu przywozu i wywozu, funkcyonującego w Krakowie z zakresem działania na całą Galicyę od czasu odłączenia się jej od Austryi. Ministerstwo przemysłu i handlu, rozumiejąc konieczności życiowe naszej dzielnicy, oświadczyło się kategorycznie przeciw zwinięciu tego urzędu i przydzieleniu jego agend analogicznej instytucyi warszawskiej. Ministerstwo skarbu, którego władzy podlegają organa skarbowe i celne, a więc organa wykonawcze, było innego, niczem rozumnem, prócz formułki centralistycznej, nie uzasadnionego zdania. Przeparło je na konferencyi ministeryalnej z 16 maja br. i po wielu korowodach zgodziło się na wprowadzenie okresu przejściowego do końca czerwca. Tym czasem termin ten minął i dopiero w połowie lipca wydało ministerstwo skarbu rozkaz do podwładnych sobie względów, zawieszający skuteczność wydanych przez krakowski urząd przywozu i wywozu certyfikatów przywozowych z dniem 24 lipca. Interwencya czynników interesowanych, popartych lojalnie przez ministerstwo handlu i przemysłu, spowodowała złagodzenie owego rozporządzenia w tym sensie, iż krakowski urząd funkcyonować ma do 31 lipca, a wydane przezeń aż do tej daty certyfikaty będą nadal respektowane. Lecz o tej nowej uchwale nie poinformowano urzędownie podwładnych organów, które, trzymając się pierwotnego nakazu, powstrzymały jednym zamachem wszelki ruch towarowy Galicyi z zagranicą.

Wnioski, które stąd wypływają, dadzą się ująć w dwie grupy. Przedewszystkiem w świetle najbardziej ujemnem staje działalność p. Karpińskiego, gdyż nie zawahał się wnieść konflikt w łono samego rządu, lekceważąc fachową opinię odnośnego resortu, najkompetentniejszego w ocenie spraw przywozowych. Powtóre sprawność funkcyonowania ministerstwa skarbu wykazuje rażące braki. Najpierw zapomina się o wydaniu poleceń wykonawczych w odpowiednim terminie i czyni się to dopiero w dwa tygodnie po jego upływie, następnie o zmianie rozporządzenia nie powiadamia się na czas urzędów podwładnych. Wnosi się wszędzie zamęt i niepewność. „Ordre, contrordre — desordre“ — oto system p. Karpińskiego.

Ale kryje on w sobie dalsze, niemniej zgubne konsekwencye. Wskutek niespodzianego zakazu stanęło nagle życie handlowe Galicyi i to w chwili, gdy odbicie wschodnie już jej połaci otwarte tereny, kompletnie z zapasów towarowych ogołocone. Moc towarów, zakupionych w Czechach i niemieckiej Austryi, utknęło w drodze lub na komorach celnych, milionowe wartości zmarnują się, zdane na niepewność wahań politycznych, na psucie się z powodu niedojścia do celu, na kradzież przy niedostatecznej opiece.

Czy takie postępowanie, równe zatracie dziesiątek milionów, powstrzymujące dowóz artykułów pierwszej potrzeby, oraz półfabrykatów i surowców przemysłowych, leży w interesie społeczeństwa, czy jest skutecznym przeciw drożyźnie środkiem? Polska wogóle, a Galicya w szczególności, jest dziś podobna do wielkiego warsztatu, który uległ zniszczeniu wojennemu. Warsztat ten należy odbudować, zaopatrzeć w narzędzia, w surowce, w artykuły niezbędne do życia, ażeby go uruchomić i puścić w produkcyjny ruch. Narazie import, pojęty na jak największą skalę, a zwalczający tylko towary zbytkowne, jest nieodbitą koniecznością, jest jedynym sposobem wtłoczenia w arterye naszego życia handlowego i przemysłowego tych czynników, które rozstrzygną o przyszłej jego żywotności. Ułatwić ten import, nasycić targi, przyczynić się do odbudowy cen na poziom europejski, to najbliższe i najbardziej palące zagadnienie naszej polityki gospodarczej.

Z tego nie zdają sobie snać sprawy włodarze warszawscy. Naśladując państwa centralne, które ze względów walutowych i to w czasie wojny tylko wstrzymywały przywóz, zresztą dość iluzoryczny, stosując i dziś jeszcze mechanicznie formułki, które już straciły racyę bytu, a równocześnie popadają w szał centralizmu. Czechy, choć stworzyły centralny urząd przywozu i wywozu w Pradze, nie omieszkały osadzić autonomicznych jego ekspozytur po wszystkich ważniejszych ogniskach handlu i przemysłu. Czyż to samo nie da się z równą racyą zastosować w Polsce, czyż i u nas nie należałoby potworzyć podobne ekspozytury w większej ilości, choćby np. prócz Krakowa, także we Lwowie, którego promień działania obejmuje nietylko wschodnią Galicyę, lecz sięga w głąb Rumunii. Nim zmiażdżyło się placówki prowincyonalne w imię arbitralnej i niedołężnej chimery centralistycznej, godziło się pomyśleć o konsekwencyach.

W tej pasyi centralistycznego władania kryje się moc arcyzgubnych momentów dla gospodarczego bytu naszej dzielnicy. Jest rzeczą stwierdzoną wielokrotnie, że urzędy warszawskie nie odznaczają się ani sprężystością funkcyonowania, ani znajomością nie tylko najbliższych, własnych stosunków, ale przedewszystkiem naszych, galicyjskich. Kiedy kierownik rządowej kopalni węgla zwrócił się o pozwolenie na przywóz maszyny, koniecznej do głębienia szybu i dobycia urobku, a zamówionej już przed wojną i znajdującej się w Mor. Ostrawie, odpowiedziano mu po upływie długiego czasu, iż odnośną fabrykę trzebaby dopiero zbudować, że na puszczenie jej w ruch konieczny jest węgiel i że ten węgiel może być właśnie wydobyty przy pomocy owej niedozwolonej maszyny zagranicznej. I tak ciągle w kółko. Możnaby w nieskończoność mnożyć owe przykłady samowoli i ignorancyi, zagnieżdżonej w Warszawie.

Wielkopolska i Śląsk cieszyński zdołały się zawczasu zabezpieczyć od tej fatalnej zawisłości. Istnieją tam odrębne, nominalnie tylko z Warszawą spojone, urzędy przywozu i wywozu, które szafują nietylko swobodnie cetyfikatami, ale stosują także inną politykę celną. Nie istnieją tam autonomicznie, potrójnie wzmożone stawki celne, lecz utrzymano są cła dawniejsze, a i od tych się zwalnia w miarę uznania. Tym metodom odpowiada też zupełnie inny poziom cen i zgoła odmienny tryb życia handlowego.

U nas, dzięki nieroztropnym zarządzeniom handlowym, ceny nie opadają, podnoszą się owszem. Jeśli przyjdzie jeszcze o certyfikaty borykać się z ignorancyą i samowolą warszawską, łożyć koszta na jazdę i pobyt w Warszawie, antyszambrować po urzędach, działających ociężale i zwolna, płacić koszta i zarobki pośredników warszawskich, ponosić skutki paskarstwa walutowego w zakresie marki — to położenie Galicyi stanie się wręcz nieznośne. Drożyzna zaleje nas nowo spiętrzoną falą, nadzieja powrotu do normalnych stosunków odsunie się w astronomiczną dal. Co gorzej, taki system postępowania godzi wręcz w znaczenie handlowe Krakowa, jako hurtowni i stacyi rozdzielczej w handlu galicyjskim. Chce się zdławić gospodarczą, oddawna istniejącą, pożyteczną i niezbędną placówkę krakowską, na rzecz Warszawy, która ma się stać największem emporyum handlowem Polski. Emporyum bezkonkurencyjnem. Czy godzi się z interesom gospodarczym całego państwa, czy nie osłabia to pędu ku zjednoczeniu, który w każdym z nas płonie — to sprawy, nad któremi warto się, póki czas, zastanowić.

Dalecy od protegowania separatyzmów, rozumiejąc konieczność zjednoczenia, gotowi na jego rzecz do ofiar nawet daleko idących, lecz rozumnych, lecz nie samobójczych, zastrzedz się musimy przeciw zakusom ślepego centralizmu, który niszczy, miast tworzyć, który rozbija, miast łączyć.

Upadek rządu komunistycznego w Budapeszcie.

Wiedeń, 2 sierpnia. (Tel. pryw.) Z Budapesztu donoszą telefonicznie waszemu korespondentowi: Dziś popołudniu doniosło węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych węgierskiemu poselstwu we Wiedniu, że **rada rządząca komisaryatu ludowego ustąpiła dziś o godzinie 11-ej rano, poczem rządy objął natychmiast rząd socyalistyczny pod przewodnictwem Jul. Peidla**, przedstawiciela korporacyi składaczy.

O godzinie 5 popołudniu zebrała się rada centralna rad robótniczo-żołnierskich, która **ustąpienie rządu sowietów**, tudzież objęcie rządu przez rząd socyalistyczny do wiadomości przyjęła.

O godzinie 6-ej zebrał się nowy gabinet, który uchwalił wydać proklamacyę, obwieszczającą upadek rządu komunistycznego na Węgrzech.

Ludność Budapesztu dowiedziała się o dokonaniu tych wypadków dopiero późnym wieczorem. **W mieście zapanowała nieopisana radość, a na ulicach ruch niezwykły.** Nieznani ludzie ściskali i całowali się na ulicach, oszołomieni myślą, że minęły bezpowrotnie krwawe rządy bolszewickiego terroru. W skład gabinetu nowego wchodzi na dziewięciu ministrów dwóch komunistów.

Rząd obecny jest jednakże **tylko rządem przejściowym, który ustąpi, niebawem miejsca rządowi koalicyjnemu,** składającemu się **z przedstawicieli socyalistów i stronnictw obywatelskich.**

Nowe rządy Beli Khuna runęły głównie pod wpływem **zupełnego bankructwa dogmatów komunistycznych.** W Budapeszcie panował od dawna nietylko zupełny bezład, lecz także **głód**, który w ostatnim czasie odczuwał także proletaryat. **W armii** panował już od kilku tygodni **nieład i brak dyscypliny**, a w ostatnich walkach z Rumunami **poddawały się całe pułki węgierskie. Rumuni stoją dziś już o 40 klm. od Budapesztu. Nowy rząd** będzie miał zadanie nader trudne: wytężać będzie musiał całą energię, by uratować państwo, stojące nad brzegiem przepaści.

O ofenzywę przeciwko Budapesztowi.

Wiedeń, 2 sierpnia. (Tel. pryw.). »Tel. Com.« donosi z Bukaresztu: Rząd węgierski w Szegedynie zwrócił się z prośbą do głównodowodzącego wojsk koalicyjnych z prośbą o pozwolenie rozpoczęcia ofenzywy przeciw Budapesztowi.

Klęska węgierskiej armii bolszewickiej.

Wiedeń, 2 sierpnia (PAT). „N. Wien. Tgblt“ donosi o położeniu na Węgrzech: Rokowania między Belą Kuhnem a misyami ententy zeszły na drugi plan wobec obrotu, jaki wzięły wydarzenia wojenne. Mianowicie w ciągu nocy **sytuacya nad Cisą zmieniła się na niekorzyść Węgrów. Rumunom udało się dotrzeć na odległość 80 klm. od Budapesztu.** Zagrażają oni linii kolejowej Szolnok—Budapeszt. Pod wpływem tej sytuacyi zwołano nagle na dziś popołudnie w Budapeszcie posiedzenie Rady rządzącej do gmachu parlamentu.

O realizacyę traktatu pokojowego dla Polski.

Warszawa, 2 sierpnia. (Tel. pryw.) W kołach poselskich po uchwaleniu ratyfikacyi traktatu pokojowego, żywo omawianą jest kwestya, kiedy zostaną przyznane Polsce ziemie opróżnione przez Niemcy. Według postanowień, zawartych w traktacie pokojowym, oraz protokołu załączonego do traktatu zyskuje traktat **moc obowiązującą od dnia ratyfikowania traktatu przez trzy mocarstwa sprzymierzone i przez wszystkie państwa interesowane t. j. w tym wypadku przez Niemcy i Polskę.** Niektóre pisma warszawskie podają przypuszczenie, że traktat odnośnie do ziemi **polskich powinien obowiązywać już za trzy tygodnie**, ponieważ ratyfikacya traktatu przez Niemcy nastąpiła przed dwoma tygodniami. Niedawno **ratyfikował go parlament angielski**, a także **parlament francuski**, a w ciągu bieżącego tygodnia należy oczekiwać ratyfikacyi przez parlament **włoski.** Stwierdzić więc należy, że przypuszczenie to polega na nieporozumieniu, gdyż **parlament francuski dotychczas jeszcze nie przystąpił do obrad nad ratyfikacyą traktatu pokojowego.** Doniesienie polskiej agencyi telegraficznej o uchwaleniu ratyfikacyi traktatu pokojowego polegało na nieporozumieniu rzeczy, albowiem głosowanie, które Polska Ag. Tel. określiła jako ratyfikacye traktatu pokojowego, dotyczyło jedynie sprawy zaufania parlamentu francuskiego do rządu p. Clemenceau i aprobaty ogólnej polityki tego rządu. Obrady komisyjne nad traktatem w parlamencie francuskim mają się zacząć dopiero w ostatnich dniach lipca, a na plenum Izby francuskiej kwestya ratyfikacyi miała wejść dopiero z początkiem sierpnia.

O przynależność Lwowa do Polski.

Lwów, 2 sierpnia. (PAT). **Rada miasta Lwowa** uchwaliła wczoraj następującą rezolucyę:

Rada miasta Lwowa stwierdza uroczyście, że wschodnia część Małopolski w nieprzerwanym biegu wieków stanowiła istotną część składową dawnej Rzeczypospolitej polskiej zrosła się z całością państwa polskiego nierozerwalnymi węzłami jednolitej kultury, historycznych praw, oraz zgodną wolą ludności, manifestującego swą niezłomną wolę należenia do Polski częstemi a niezmiernemi ofiarami krwi i mienia.

Wszelkie zatem usiłowania podania w wątpliwość przynależenia tej ziemi do państwa polskiego uważać musi reprezentacya miasta za niczem nieuzasadniony zamach na najświętsze prawa narodu polskiego, stanowiący legalizowanie zbrodni rozbiorowej.

Sama myśl zakwestyonowania przynależności tego kraju do Polski stanie się zarzewiem nowych i nieobliczalnych w skutkach fermentów na tej ociekającej krwią ziemi, która bardziej, niż każda inna, wymaga jak najrychlejszych błogosławieństw pokoju dla dzieła odbudowy.

Reprezentacya miasta Lwowa, którego ludność bez różnicy płci i wieku tak niedawno kosztem najcięższych ofiar zadokumentowała wobec całego świata niewątpliwie polski charakter miasta i niezłomną wolę zlania się z całością Polski, stwierdza, że olbrzymia większość tej ziemi gotowa jest wszelkie zamachy na ścisłą łączność z resztą polskiej macierzy, **odeprzeć jako gwałt i bezprawie, choćby kosztem nowych ofiar życia i mienia.**

Poselstwo polskie dla Ameryki.

Warszawa, 2 sierpnia. (Tel. pryw.) W niedalekiej przyszłości wyjedzie do Waszyngtonu personal polskiego poselstwa przy rządzie amerykańskim. W skład poselstwa wchodzą: jako poseł i minister upełnomocniony ks. Kazimierz **Lubomirski**, jako radca legacyjny Franciszek **Pułaski**, marszałek byłej Rady stanu, jako pierwszy sekretarz poselstwa adwokat przysięgły **Berensohn.** Przewodniczący misyi amerykańskiej Morgenthau, dowiedziawszy się o nominacyi p. Berensohna, wyraził z tego powodu swoje zadowolenie, uznając, że wszystkie wieści, szerzone przez żydów zagranicą o upośledzeniu i prześladowaniu żydów w Polsce są wobec tego nieprawdziwe, gdyż nominacya p. Berensohna na tak wybitne stanowisko dyplomatyczne, jest dowodem wysokiej tolerancyi polskiej.

Imieniny Paderewskiego.

Warszawa, 2 sierpnia. (PAT) Wczoraj prezydent ministrów, **Paderewski**, obchodził dzień swoich imienin. O godzinie 12 w południe przybyli do prezesa ministrów wszyscy ministrowie, podsekretarze stanu, szefowie urzędów i bawiący w Warszawie wyżsi urzędnicy, aby złożyć życzenia. Przybyli również minister wojny wraz z obu wiceministrami. Przybyli też liczni przedstawiciele misyj zagranicznych. Powracającego z Sejmu prezydenta ministrów powitała kompania zamkowa honorami wojskowymi, a dowódca jej złożył imieniem załogi życzenia. Orkiestra odegrała hymn, żołnierze zaś wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć prezydenta ministrów. O godzinie 12½ przybył na zamek Naczelnik państwa, **Piłsudski.** Prezydent ministrów wydał śniadanie dla swoich kolegów ministeryalnych i ambasadorów państw sprzymierzonych. Obecny był również Naczelnik państwa. O godzinie 10 wieczorem w prywatnych apartamentach prezydenta ministrów na zamku odbył się raut. Obecni byli ambasadorowie, ministrowie, posłowie na Sejm, politycy i t. d. Ogółem przybyło ponad 1.000 osób. O godzinie 11 w nocy wojsko, pragnąc uczcić imieniny prezydenta ministrów, urządziło ognie sztuczne.

Wzrost klubu Piastowców.

Warszawa, 2 sierpnia. (PAT). Członkowie dotychczasowego klubu niezawisłości ludowej (ksiądz Starkiewicz, Ostachowski, Błyskosz

---

JÓZEF POLLAK.

WIELKIE DUSZE

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

II.

Odtąd płynęło Litce życie wprawdzie równo spokojnie, lecz monotonnie i szaro. Jerzego widywała raz na dzień przy obiedzie, przy którym wiodła z nim rozmowę na temat robót w polu i zajęć gospodarskich, co czyniła raczej z kurtuazyi niż dla prawdziwego interesowania się temi sprawami. Drobne grzeczności, świadczone jej przez Jerzego, tą drogą dążącego do odzyskania praw męża, przyjmowała obojętnie, zimno, z gestem w zarodku tłumiącym jego nadzieje, czego jednak Jerzy nie brał zbytnio do serca, obiecując sobie, że przecież kiedyś wreszcie nadejdzie chwila, kiedy Litka stęskniona sama zarzuci mu na szyję swe białe ramiona i pieszczot jego zapragnie. Na razie rzucił się z całą energią do pracy, poświęcając jej się z zaparciem od świtu do nocy, przez co gospodarstwo swoje postawił na takiej stopie, że zazdrościli mu obfitych zbiorów wszyscy okoliczni obywatele, którzy od czasu do czasu odwiedzali dom Jerzych nie tyle z życzliwości dla nich, ile raczej dla stwierdzenia krążących po okolicy pogłosek o bardzo złem ich pożyciu. Litka z początku przyjmowała nudne i nieznośne wizyty, w czasie których, jak zauważyła, była przedmiotem szczególniejszej obserwacyi, później jednak zamykała się u siebie, polecając służbie oświadczyć, że jej niema w domu. Na przedstawienia Jerzego, że, postępując w ten sposób, zrazi sobie całe okoliczne obywatelstwo, z którem on musi utrzymywać dobre stosunki, odpowiadała, że towarzystwo tych ludzi nie sprawia jej żadnej przyjemności i że nie myśli krępować się przepisami towarzyskimi odnośnie do ludzi, z którymi nic jej nie łączy i z którymi nie może znaleźć żadnego tematu rozmowy. Z największą też niecierpliwością wyczekiwała zawsze tej chwili, kiedy nareszcie po zbyt długo nieraz przeciągającej się wizycie podnosili się z krzeseł, żegnając się z nią czule i unosząc o niej, sztywnej, odpychającej i mrukliwej jak najgorszy sąd, do którego żadnej nie przywiązywała wagi i na którym absolutnie nic jej nie zależało. Po takiej wizycie wracała do siebie śmiertelnie znużona i z przyjemnością wyciągała się na otomanie, zastanawiając się nad tem, w czem leży właściwie przyczyna, że ci ludzie nie potrafią obudzić w niej dla siebie stanowczo żadnego zainteresowania.

— Wszak wszyscy oni ze sobą żyją — myślała — przyjaźnią się, dobrze się bawią i wzajemnie uprzyjemniają sobie życie, a tylko ja jedna nie umiem do nich się zbliżyć i nie potrafię niczego w nich znaleźć, coby mnie do nich pociągało. Dlaczego towarzystwo tych ludzi sprawia mi poprostu ból fizyczny? Przypuśćmy — snuła dalej swe myśli — że tą prostolinijnością odpychają mnie od siebie, lecz przecież to nie przeszkadza, by nie mieli i nie mogli być ludźmi towarzysko bardzo miłymi, z którymi nie możnaby żadną miarą obcować, że wreszcie nie wszyscy są tak bezgranicznie głupi, by nie można było z nimi podtrzymać towarzyskiej rozmowy! A może ja sama jestem tak ordynarnie prostolinijną, tak głupią, że wszystkich mam za głupców, z którymi nie warto wdawać się w rozmowę? A może ja w rzeczywistości niczem się od nich nie różnię, chyba tylko znaczną dozą zarozumiałości i pychy? Może ta wyimaginowana przezemnie zdolność twórcza, która rzekomo drzemie gdzieś na dnie mojej duszy niczem innem nie jest, jak tylko najpospolitszą histeryą? Może dusza moja jest identycznie taka sama, jak Jerzego, jak wszystkich innych, z którymi się stykam? Jak naprzykład Błażejowej, która, co rok wydając dziecko na świat, spełnia zadanie przeznaczone kobiecie - i w tem spełnieniu znajduje zadowolenie i szczęście, którem dzieli się ze swym mężem? Czyżby tak istotnie być miało?!... gdyby zamiast wyczuwanych przezemnie drgnień nieprostolinijnej mej duszy były to tylko podrażnione nerwy? nuda? histerya?

Przeraziła się tej okropnej myśli, która nagle jej się nasunęła i rzuciła się niespokojnie na otomanie.

— W takim razie — myślała z najwyższem przerażeniem — złamałam życie jemu i sobie! Złamałam dla jakichś mrzonek które tak daleko odbiegły od rzeczywistości, jak gwiazdy od ziemi.

Zerwała się gwałtownie z otomany i szybko poczęła biegać po pokoju, cisnąc mocno oboma rękami rozpaloną głowę.

Ach! To byłoby okropne! — szeptała — to byłoby tak tragiczne, że nie pozostawałoby nic innego, jak...

Wzdrygnęła się.

— Jak — głośno myśl dokończyła — odebrać sobie życie, z którem dzięki rozszalałym nerwom znalazłam się w tragicznym rozdźwięku, tym nerwom, które poczytywałam za drgnienia nieprostolinijnej, jakiejś innej od innych ludzi duszy...

Padła na fotel pełna zwątpienia i rozpaczy i przymknęła oczy. Ponure myśli huczały jej w głowie, jak dalekie odgłosy potężnych gromów, z których każda wróżyła jej niechybną zagładę i śmierć.

— Tak! Czeka mię śmierć! — szepnęła, ściskając blade ze strachu usta i załamując z boleścią ręce — spotka mię koniec, o jakim nigdy nie myślałam!

Zwiesiła z rezygnacyą głowę na piersi i oczy przesłoniła drżącą ręką, poczynając na nowo budować sylogizm, który doprowadził ją poprzednio do wniosku, że nie pozostaje jej nic innego, jak położyć życiu kres. Poplątały jej się jednak nowego sylogizmu przesłanki, jak nici nieostrożnie z kłębka zdjęte, czem zniechęcona przerwała tok chaotycznych myśli.

— Nerwy, nerwy i nic więcej! — szepnęła.

Wstała, podeszła do fortepianu i poczęła grać ulubioną piosenkę: »Leci piosenka, moja skrzydlata«...

Rozpierzchły się gdzieś w jednej chwili złowrogie, ponure myśli, spłoszone kojącymi tonami, które z pod jej długich, cienkich palców miękko płynęły spokojną, równą falą. Doznała ulgi, rozhulane nerwy ułożyły się potulnie do snu, jak dziecko pod matki łagodnem spojrzeniem i zestroiły się karnie, jak instrumenty przed koncertem wprawną ręką muzyków ujęte. Dusza jej wyrwawszy się z chaosu strasznych myśli, wzbiła się chyżym lotem hen gdzieś pod obłoki, kędy znika z oczu nędzny, szary świat, kędy jeno kwitną wonne kwiaty i lśniące srebrza się gwiazdy, kędy dusza roi sny i złotą nić marzeń snuje.

Nagle skrzypnęły drzwi. Odwróciła od fortepianu głowę. U progu stał nieznajomy młody człowiek, kurzem cały okryty.

(C. d. n.)

i t. d.), wstąpili w liczbie 11 w skład Polskiego stronnictwa ludowego Piastowców. Klub ten liczy odtąd 53 członków.

Warunki amerykańskie dla Rosyi bolszewickiej.

Wiedeń, 2 sierpnia. (Tel. pryw.). »Tel. Com.« donosi: Rosyjska prasa bolszewicka ogłosiła **projekt traktatu pokojowego, przedłożonego przez sekretarza stanu, Lansinga, rządowi sowietów.** — Najważniejsze postanowienia tego projektu są następujące:

1) Na wszystkich frontach następuje bezzwłocznie **zawieszenie broni.** 2) **Wszystkie rządy, istniejące dziś na obszarze dawnego państwa rosyjskiego, zatrzymują swą władzę tak długo, dopóki ludność dotyczących obszarów nie zadecyduje o formie rządu.** 3) Blokada Rosyi zostaje zniesiona.

4) Wszystkie rządy udzielają amnestyi wszystkim swoim politycznym przeciwnikom.

5) **Wojska państw koalicyjnych opuszczają Rosyę.**

6) Rząd rosyjski uznaje zobowiązania finansowe dawnego państwa rosyjskiego.

Ameryka przeciwko blokadzie Rosyi.

Wiedeń, 2 sierpnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi w depeszy iskrowej z Tuckertonu: Amerykańska delegacya pokojowa otrzymała urzędowe wskazówki w sprawie stanowiska, jakie ma zająć wobec blokady Rosyi. Wynika z tego, że Stany Zjednoczone nie mogą się zgodzić na plan aliantów przyznania okrętom angielskim prawa zatrzymywania i przeszukiwania okrętów handlowych amerykańskich, które jadą do portów, położonych w kraju, z którym Stany Zjednoczone nie znajdują się na stopie wojennej. Takie postępowanie równałoby się blokadzie i byłoby przeciwne prawu morskiemu. Stany Zjednoczone prowadzą w tej mierze od dłuższego czasu korespondencyę dyplomatyczną z Wielką Brytanią.

Wyjazd misyi ukraińskiej do Ameryki.

Wiedeń, 2 sierpnia. (Tel. pryw.). Ukraińskie biuro prasowe donosi z Kopenhagi: **Ukraińska misya dyplomatyczna dla Ameryki przyjechała** dziś do Kopenhagi, skąd odjedzie po kilku dniach do **Waszyngtonu.** W skład misyi wchodzi adwokat **Baczyński**, tudzież Iwan Petruszewicz. Misya przedłoży rządowi amerykańskiemu prośbę **o uznanie niezawisłej republiki ukraińskiej.**

Clemenceau kandydatem na prezydenta Francyi.

Wiedeń, 2 sierpnia. (Tel. pryw.). »Tel. Com.« donosi z Hagi: Polityczne sfery paryskie twierdzą, że po ustąpieniu Poincare'go w r. 1920, wybranym zostanie prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej obecny prezydent ministrów, Clemenceau.

Socyaliści francuscy przeciwko traktatowi.

Wiedeń, 2 sierpnia. (Tel. pryw.). »N. Wiener Journal« donosi z Zurychu: Oficyalne stronnictwo socyalistyczne uchwaliło głosować przeciw traktatowi pokojowemu.

Sprawy bałkańskie.

Wiedeń, 2 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Paryża: **Propozycya podziału Tracyi i przyznania zachodniej jej części Grecyi, oraz pozostawienia Bułgaryi dostępu do morze Egejskiego, będzie prawdopodobnie przyjęta. Serbskie pretensye terytoryalne będą zaspokojone na koszt Bułgaryi. Dobrudża przypadnie Rumunii.**

Ogólne wydatki wojenne.

Wiedeń, 2 sierpnia. (PAT). »Telegraphen Compagnie« donosi z Paryża: »Echo de Paris« donosi: Francuski minister skarbu, Klotz, oświadczył w komisyi, która obraduje nad ratyfikacyą traktatu pokojowego, że **ogólne wydatki wojenne wynoszą 1.005 miliardów franków, z czego przypada 700 miliardów franków na koalicyę, zaś 305 miliardów na państwa centralne.**

Manewry przeciwkoronowe.

Już kilka dni temu zwróciliśmy uwagę na szczególne zachowanie się Polskiej Ajencyi Telegraficznej w sprawie kursu koron na giełdach szwajcarskich. Podnieśliśmy wówczas, iż zniżka tego kursu jest naturalnym wynikiem traktatu pokojowego z Austryą niemiecką, traktatu, który to państewko obarcza długiem 50-miliardowym, a nadto nakłada na nie obowiązek przejęcia na siebie wszelkich koron, znajdujących się poza granicami byłej monarchii austro-węgierskiej. Zniżka kursu objęła tedy wszelkie zagraniczne korony niestemplowane, gdyż za nie odpowiada jedynie ów szczątek, przedstawiający jedną dziesiątą część byłych Austro-Węgier, a nadto stemplowane przez Austryę niemiecką korony, które dla krótkości i ścisłości nazwiemy wiedeńskiemi. A więc raz jeszcze: korony niestemplowane, znajdujące się zagranicą i korony wiedeńskie doznały uszczerbku kursowego zagranicą.

Ten sam traktat pokojowy nakłada na inne sukcesyjne państwa austryackie obowiązek stemplowania, a następnie wymiany koron. Niektóre z tych państw już dawniej dokonały tej operacyi. Mianowicie pierwszą była Jugosławia. Lecz tam równocześnie ze stemplowaniem nastąpiła wymiana na dynary serbskie. A więc stemplowanych koron jugosłowiańskich niema zagranicą. Są natomiast stemplowane korony czeskie. Te zaś notowane są obecnie po 26 centymów, gdy korony niestemplowane i wiedeńskie stoją na 11.7 centyma. A więc czeskie, stemplowane korony mają kurs przeszło dwukrotnie wyższy.

Ale te sprawy P. A. T. przemilcza. Mówi o koronach niestemplowanych i stemplowanych, lecz co do ostatnich nie dodaje, iż są to korony wiedeńskie. Budzi tedy wrażenie, jakoby spadły wszelkie korony, a więc i czeskie, co jest kompletną nieprawdą.

Zniżka szwajcarska nie odnosi się tedy do korony, którą w przeciągu dwóch miesięcy po ratyfikacyi pokoju z Austryą ma ostemplować rząd polski.

Nie odnosi się formalnie, lecz dotyka jej praktycznie. Oto nasza, mająca się przez państwo polski poręczyć, korona, traktowaną będzie za granicą, jako dług Austro-Niemiec, wobec czego wszystkie ceny zagraniczne podniosą się dla nas o wiele dotkliwiej niż dotąd. Utrudni to nasycenie naszych rynków niezbędnym towarem, uniemożliwi skuteczną walkę z drożyzną, pędzić ją będzie owszem na coraz wyższy poziom cen. Wszystko to dlatego, że p. Karpiński unicestwił ustawę sejmową o stemplowaniu znaków pieniężnych w Polsce.

Podział administracyjny Królestwa.

Komisya administracyjna wniosła do Izby projekt podziału tymczasowego Kongresówki. Kraj będzie podzielony na pięć okręgów, a mianowicie:

1) Warszawski z powiatami: Błonie, Ciechanów, Gostynin, Grójec, Kutno, Lipno, Łowicz, Maków, Mińsk Mazowiecki, Przasnysz, Pułtusk, Radzymin, Rawa, Rypin, Sierpec, Skierniewice, Sochaczew, Warszawa i Włocławek, liczy 2 i pół miliona mieszkańców;

2) łódzki z powiatami: Brzeziny, Kalisz, Koło, Konin, Łask, Łódź, Łęczyca, Piotrków, Radomsk, Sieradz, Słupca, Turk i Wieluń z 2 mil. 100 tys. mieszkańców;

3) kielecki z powiatami: Będzin, Częstochowa, Iłża, Jędrzejów, Kielce, Kozienice, Końskie, Miechów, Olkusz, Opoczno, Opatów, Pińczów, Radom, Sandomierz, Stopnica i Włoszczowa z 2 mil. 623 tys. mieszkańców;

4) lubelski z powiatami: Biłgoraj, Biała, Chełm, Garwolin, Hrubieszów, Janów, Krasnystaw, Konstantynów, Lublin, Lubartów, Łuków, Puławy, Radzyń, Siedlce, Sokołów, Tomaszów, Węgrów Włodawa i Zamość z 2 mil. 400 tys. mieszkańców;

5) białostocki z powiatami: Augustów, Białystok, Bielsk, Kolno, Łomża, Ostrów, Ostrołęka, Sejny, Suwałki, Sokółka, Szczuczyn i Wysocko Mazowieckie z 1 mil. 362 tys. mieszkańców.

Na czele okręgu stać będzie wojewoda, przy którym działać będzie rada wojewódzka, złożona z przedstawicieli sejmików i rad miejskich.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 2 sierpnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, odbytem pod przewodnictwem wiceprezydenta Bandrowskiego, po udzieleniu urlopów kilku radcom, oraz odczytaniu wniosków i interpelacyj, przed przystąpieniem do porządku dziennego zajęto się sprawą obchodu 6 sierpnia. W tej mierze przyjęto jednogłośnie wśród oklasków i bez dyskusyi wniosek prezydyum następującej treści:

NA UROCZYSTOŚĆ 6 SIERPNIA.

Rada miasta zezwala komitetowi wojskowo-cywilnemu na poświęcenie symbolicznego kamienia węgielnego na Błoniach pod mający stanąć kosztem ofiar publicznych obelisk chwały z okazyi uroczystości w dniu 6 sierpnia; zarazem, celem przekazania potomności, że Kraków stał się kolebką idei walk o niepodległość ojczyzny, Rada uchwala przeznaczyć pod budowę obelisku w północno-zachodniej części miasta miejsce, objęte planem regulacyjnym przez Radę m. oznaczone na podstawie opinii właściwych czynników; wreszcie Rada uchwala otworzyć składki publiczne pod tytułem: »Fundusz budowy obeliska chwały« i jaki pierwszą składkę na ten cel uchwala 5.000 koron.

O UDZIAŁ W KUPNIE JAWORZNA.

Po załatwieniu tej sprawy, przystąpiono do pierwszej z porządku dziennego kwestyi przystąpienia gminy miasta Krakowa do konsorcyum, które nabędzie kopalnie gwarectwa jaworznickiego. Do konsorcyum tego wchodzą gminy miasta Krakowa i Lwowa, oraz banki galicyjskie, w imieniu których występują: Bank krajowy i Bank Przemysłowy. Suma kupna-sprzedaży całego majątku gwarectwa według stanu z dnia 31 grudnia 1918 roku wynosić ma 80 milionów koron niestemplowanych. Połowa ceny kupna ma być wypłacona sprzedającym dnia 15 sierpnia b. r. w Wiedniu, druga zaś połowa najpóźniej do 15 października 1919 roku w 4½% obligacyach, zabezpieczonych hipotecznie »primo loco« na majątku gwarectwa, spłacalnych w 20 latach. Zaraz po dokonaniu nabycia, gwarectwo jaworznickie ma być przemienione w spółkę akcyjną o kapitale 10 milionów pod firmą: »Komunalne kopalnie węgla«.

Gmina miasta Krakowa przystępuje do wyżej wymienionego konsorcyum z udziałem 12 i pół miliona koron, na którą to sumę ma nabyć w Banku krajowym pożyczkę komunalną w 4% obligacyach z gwarancyą rządu na okres umorzenia 57-letni. W stanie spółki akcyjnej obie gminy będą miały większość w radzie nadzorczej, w statucie spółki przewidziane jest dla Lwowa i Krakowa prawo pierwszeństwa poboru węgla z kopalń jaworznickich po cenach bieżących targowych.

Wniosek w tej sprawie, nad którą Rada odbyła szczegółową dyskusyę na posiedzeniu tajnem, uchwalono również bez dyskusyi.

DALSZE PUNKTA PORZĄDKU DZIENNEGO.

Następnie z porządku dziennego uchwalono, że gmina miasta Krakowa przyjmuje na siebie gwarancyę zaliczki przez Galicyjski miejski wojenny zakład kredytowy związkowi konsumów robotniczych w Krakowie do wysokości 500.000 K; gwarancya ta kończy się z upływem drugiego roku od dnia podniesienia pierwszej zaliczki.

Uchwalono dalej gotowość dostarczenia przez gminę lokalu na pomieszczenie państwowej szkoły średniej żeńskiej, w Krakowie, o ile ministerstwo oświaty zobowiąże się utrzymać ten zakład z funduszów państwowych; zwinięcie 5 i 6 klasy w szkole wydziałowej im. św. Scholastyki, co uzasadniał małą frekwencyą uczenic do tych klas r. m. dr Schneider; wtrzeciej części tego wniosku Rada wyraża przeświadczenie, że szkoły średnie żeńskie powinny uwzględniać właściwości fizyczne i duchowo dziewcząt i różnić się od męskich, oraz oświadcza gotowość gminy do pewnych świadczeń na wprowadzenie zajęć dla dziewcząt, gdyby powstała średnia szkoła żeńska państwowa w Krakowie, jako typowa.

W następnym uchwalonym wniosku Rada m. upoważniła prezydyum do zawarcia umowy z ministerstwem oświaty w sprawie dostarczenia rzeczonych potrzeb dla państwowej szkoły rzemiosł dla dziewcząt w Krakowie; w razie żądania ministerstwa gmina odda parcele i budynki na ten cel przeznaczone na własność skarbowi państwa na czas istnienia tej szkoły w Krakowie.

W dalszym uchwalonym wniosku upoważniono prezydyum do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 800.000 koron z funduszów państwowych na wykończenie budowy szkoły przemysłowej żeńskiej.

Uchwalono dalej zmianę nazwy szkoły im. ces. Franc. Józefa na nazwę im. Jana Śniadeckiego, a ces. Elżbiety na im. Maryi Konopnickiej; następnie kredyt dodatkowy w kwocie 90.000 koron powstałego przy prowadzeniu robót w szkołach miejskich i kilka innych drobniejszych kredytów.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wśród dość ożywionej dyskusyi omówiono kilka spraw poruszanych w interpelacyach. Między innemi uchwalono na wniosek r. m. Kosobuckiego budowę drewnianej hali na placu Szczepańskim, w której rolnicy mogli składać przywieziono ziemiopłody i sprzedawać je wprost konsumentom, celem uniknięcia podrażającego ceny wszystkich artykułów pośrednictwa przekupek. Po godzinie 10-tej rano komisarze targowi będą mieli prawo wyprzedawania wszystkich znajdujących się u przekupek jarzyn po cenach maksymalnych, aby nie gromadziły zapasów, które i zepsuciu łatwo ulegają. Po omówieniu jeszcze kilku drobniejszych kwestyj, między innemi sprawy »zaginionego« wagonu cukru, posiedzenie zamknięto.

Program obchodu 6 sierpnia.

Krakowska filia P. A. T. komunikuje:

Na czwartkowem posiedzeniu Komitetu obchodowego uchwalono, na podstawie porozumienia się D. O. Gen. Kraków, Dow. armii gen. Hallera i Prezydyum miasta następujący program uroczystości w rocznicę wymarszu Strzelców Piłsudskiego na dzień 5 i 6 sierpnia:

1. W wigilię uroczystości, to jest w wtorek 5 b. m. po południu odbędą się po oddziałach odczyty i pogadanki, urządzone przez wojskowych referentów oświatowych.

2. a) We środę, 6 b. m. wczesnym rankiem odegrają pobudkę wojskowe kapele, przeciągając ulicami miasta. O godzinie 10-tej przed południem msza polowa na Błoniach w obecności całej załogi, przystrojonej w odznaki pocztowe, przemówienia żołnierskie, założenie kamienia węgielnego pod pomnik wolności na miejscu, skąd właśnie wyruszyła t. zw. kadrówka Strzelców, defilada załogi przed generalicyą w Alei 3 Maja naprzeciw parku Jordana. Przed frontem wojsk staną uczestnicy ówczesnej »Kadrówki strzeleckiej«, oraz spodziewana z Warszawy delegacya Naczelnego Wodza. Dla publiczności zacnowane będzie na Błoniach miejsce wzdłuż Alei 3 Maja i gościńca poprzecznego, prowadzącego ku Woli Justowskiej.

b) Załoga krakowska otrzymała popołudnie wolne od służby. Celem dania żołnierzom godziwej rozrywki urządza Komitet pań festyn w parku Jordana, który rozpocznie się o godzinie 4-tej po południu. Kilka kinoteatrów urządza w uznaniu godnego celu bezinteresownie przedstawienia żołnierskie z odpowiednim programem.

c) Wieczorem, wyjątkowo o godzinie 6-tej urządza Tow. operowe uroczyste przedstawienie »Strasznego dworu« Moniuszki, które poprzedzi okolicznościowe »przemówienie oficera, w teatrze im. Słowackiego. Na przedstawienie otrzymają zaproszenie zagraniczni goście, bawiący w mieście, zjawi się reprezentacya miasta i delegacye wszystkich warstw ludności. — Połowę widowni zapełnią żołnierze załogi, którzy otrzymają bezpłatne bilety wstępu.

d) We środę wieczorem o godzinie 9-tej rozpocznie się uroczysty raut w salach Kasyna wojskowego (przy ulicy Zyblikiewicza), na który będą rozesłane osobne zaproszenia. Oprócz delegatów wojskowości z Dow. O. Gen. gen. por. Symonem i gen. Hallerem na czele, oraz reprezentacyi miasta otrzymają zaproszenie bawiący w Krakowie goście z zagranicy, przedstawiciele władz i instytucyi publicznych, oraz prasy.

W dniu 5 i 6 b. m. urządza Komitet pań w głównych punktach miastach sprzedaż pamiątkowych odznak i nalepek z podobizną Józefa Piłsudskiego, opatrzonych datą 6 sierpnia.

Prezydyum Rady miejskiej zarządziło dekoracyę miasta chorągwiami o barwach narodowych na dzień 5 i 6 b. m. i uprasza właścicieli domów i sklepów o wywieszenie chorągwi.

* * *

W piątek wieczorem odbyło się w magistracie, pod przewodnictwem prof. Jerzego Mycielskiego posiedzenie sekcyi propagandy i prasy Komitetu obchodowego 6 sierpnia z udziałem delegatów wojskowości, magistratu, pań i redakcyi pism. Podniesiono życzenie, by w obchodzie rocznicy narodzin armii polskiej i zbrojnego czynu J. Piłsudskiego wzięły wraz z żołnierzem polskim udział uroczysty jak najszersze warstwy społeczeństwa, aby prastary Kraków na równi z całą Polską godnie zamanifestował zrozumienie idei! niepodległościowej. — Do ludności wydana będzie stosowna odezwa.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 2 sierpnia.

W SPRAWIE OBCHODU 6 SIERPNIA. Dzisiaj o godz. 5 i pół popoł. w sali obrad magistratu (I p.) odbędzie się posiedzenie Komitetu obywatelsko-wojskowego. Instytucye, które dotąd nie otrzymały zaproszenia, zechcą łaskawie wysłać swoich przedstawicieli.

KOMITET DLA OBRONY KRESÓW POLSKI, pod przewodnictwem p. Henrykowej Sienkiewiczowej, urządził na rzecz Sekcyi „Ratunek dziecka" zbiórkę publiczną dnia 11 lipca, która przyniosła przy stolikach brutto 10172·02 K i 147·97 marek, a po domach 1128 K oraz wielką ilość odzieży. Komitet składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie społeczeństwu za ofiarność i p. Ludwice Pieniążkowej za pilne i tak wydatne zorganizowanie zbiórki po domach, oraz wszystkim współdziałającym paniom i młodzieży skautowej za ich chętną pracę. Ponadto należą się osobne wyrazy gorącej wdzięczności orkiestrom wojskowym Hallerczyków i 13 pułku, które ofiarną i piękną grą przyciągały tłumy dla dobrego celu.

IZBA ADWOKACKA W KRAKOWIE W SPRAWIE POSAD SĘDZIOWSKICH W B. ZABORZE PRUSKIM. Komisaryat Naczelnej Rady ludowej w Poznaniu zawiadomił wydział Izby adwokackiej w Krakowie, że p. Władysław Chmielowski, decernent przy Wydziale sprawiedliwości tego komisaryatu wyjedzie z początkiem sierpnia br. do Galicyi, celem przyjmowania ostatecznych zgłoszeń kandydatów do służby sądowej w byłym zaborze pruskim. Według reskryptu prezydyum Sądu apelacyjnego w Krakowie, podania odnośne do ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie można wnieść przez Wydział Izby adwokackiej. W podaniach należy podać wiek, wyznanie, stan rodzinny, miejsce zamieszkania, czas odbytej praktyki w zawodzie prawniczym po ukończeniu studyów uniwersyteckich oraz rzeczywistą znajomość języków.

W KLUBIE PRAWNIKÓW i Kole artystyczno-literackiem w poniedziałek, dnia 4 sierpnia odbędzie się zebranie członków, na którem redaktor dr Antoni Beaupré wypowie pogadankę na temat „Sprawa polska na kongresie pokojowym". Początek o godz. 7 i pół wieczór. Goście mile widziani.

Z OPERY. Repertuar operowy obejmuje: w sobotę 2 bm. „Rycerskość" i „Pajace" z J. Mannem w roli Cania. W niedzielę po południu „Halka" z Janowskim i Hendrichówną. Wieczorem „Werther" z J. Stępniowskim. Od soboty sprzedaje kasa teatru bilety na poniedziałek i wtorek. W poniedziałek „Cyganerya" z Ewą Bandrowską jako Mimi. We wtorek „Werther". We środę uroczyste przedstawienie „Strasznego dworu" dla żołnierzy polskich. Początek wyjątkowo o g. 6-tej. Reszta biletów (część zakupuje prezydyum miasta) będzie sprzedawana w kasie teatru. O terminie rozsprzedaży doniosą dzienniki.

ZBIÓRKA NA SCHRONISKO DLA UBOGICH. Magistrat krakowski udzielił pozwolenia komitetowi pań opiekujących się Schroniskiem dla ubogich przy ul. Warszawskiej na urządzenie dnia 3 sierpnia br., tj. w niedzielę publicznych składek pieniężnych na cele odrestaurowania i powiększenia schroniska. Zbieranie składek odbędzie się przy stolikach rozmieszczonych po ulicach i placach miasta oraz po większych lokalach restauracyjnych i kawiarnianych, cukierniach oraz teatrach.

CZTERY I PÓŁ MILIONA DLA T. S. L. „Monitor Polski" ogłasza ustawę z dnia 9 lipca 1919 r. o zasiłku w kwocie 4 i pół miliona koron dla szkół Głównego Zarządu Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie, prowadzonych dla mniejszości polskich w Galicyi wschodniej. Ustawa brzmi: Przyznaje się Zarządowi Głównemu Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie zasiłek w wysokości 4 i pół milionów koron na uruchomienie i częściową odbudowę zniszczonych szkół tegoż Towarzystwa, a prowadzonych dla mniejszości polskich w Galicyi wschodniej. Jednocześnie zastrzega się ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego w porozumieniu z ministerstwem skarbu prawo zatwierdzenia planu zużytkowania powyższej sumy i kontroli nad samem zużytkowaniem.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Franciszek Jeloneck, dyrektor filii Jaworznickiego Gwarectwa węglowego, rodem z Jaworzna, otrzymał stopień doktora praw.

Z PROKURATORYI. Szef prokuratoryi krakowskiej prokurator dr Brason rozpoczął urlop. Kierownictwo Urzędu objął prok. dr Jendl.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK zdarzył się wczoraj przy wojskowych magazynach żywnościowych „Wisła" w Podgórzu. W czasie wyładowywania z wagonów drzewa, upadła wielka belka na robotnicę J. Zielińską i złamała jej prawą nogę. Opatrzyło ją pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala.

WŁAMANIA. Do mieszkania M. Birnbauma, wyrobnika przy ul. Jakóba 31 włamali się wczoraj za pomocą wytrychów nieznani złodzieje i skradli garderobę, bieliznę i biżuteryę, łącznej wartości 4.000 K.

Włamano się do mieszkania Stef. Kuleczyckiej przy ul. Sebastyana 19 i skradziono garderobę wartości 6.000 K.

Anna Kolasowa doniosła policyi, że złodzieje odbili kłódkę od jej mieszkania i zabrali z kuferka 1.400 K.

Za pomocą wyrwania zamków dostali się włamywacze do mieszkania Fr. Kelinera przy Nowym Placu 3 i skradli garderobę wartości 1.000 K.

OBRAZEK Z TARGU. Gospodyni Chochołowa sprzedawała wczoraj na targu mleko po 3 K za litr. Gdy jedna z pań zwróciła jej uwagę — po zapłaceniu zresztą i odebraniu mleka — że sprzedaje ponad taryfę maksymalną, zrobiła jej Chochołowa awanturę, w czasie której wkroczyła władza bezpieczeństwa. Aresztowana Chochołowa dała folgę swemu gniewowi, wylewając zakupione już mleko na ziemię.

FIGLARZE. Niejaka Urbaniakowa z Libiąża doniosła wczoraj policyi, że na ulicy zaczepiło ją dwóch młodych ludzi, z propozycyą kupienia od niej cygar, których większą ilość miała przy sobie. Ludzie ci zaprowadzili ją do mieszkania przy ul. Dajwór, gdzie miał przyjść do skutku kontrakt kupna i sprzedaży. Że jednak cena paru tysięcy wydała się kupującym za wysoką, więc się jeszcze trochę targowali. Wtem otworzyły się drzwi i ktoś trzeci krzyknął: „Policya idzie"! Kupujący udali przerażenie i rzucili się do ucieczki, przyczem nie omieszkali zabrać skrzynek z cygarami, zostawiając Urbaniakową bez cygar, no i bez pieniędzy.

KRADZIEŻ. Aresztowano wczoraj Ign. Jarczyka z Olkusza, który w składzie płócien korczyńskich przy ul. Floryańskiej skradł w czasie kupna paczkę z chustkami do okrycia głowy wartości 800 K.

WYPADKI OGNIA. W piwnicy domu pod l. 5 przy ul. Józefa zapaliły się wczoraj odpadki papieru. Przyszło do pożaru, który szybko ugaszono. Szkoda nieznaczna.

Wczoraj w nocy wezwano straż pożarną na ul. Starowiślną 36, gdzie u jednego z lokatorów zapaliły się filmy kinowe.

ZUCHWAŁY NAPAD NA ULICY. W pobliżu Ronda przystąpiło wczoraj koło godz. 7 wieczór do Bol. Kułakowskiego, inwalidy, dwóch młodych ludzi, z których jeden, M. Jagusiński wyciągnął z kieszeni scyzoryk i grożąc poranieniem, zażądał wydania wszystkich pieniędzy. Na krzyk napadniętego zbiegli się ludzie i oddali apasza w ręce policyi. Drugiemu udało się zbiedz. P. Kułakowski stwierdził, że będąc w kinie, był obserwowany przez bandytów w chwili, gdy płacąc przy kasie, wyciągnął portfel i rozłożył większą ilość banknotów.

Z kraju.

KS. BISKUP BANDURSKI ZAPROSZONY DO LWOWA. Ks. biskup Bandurski zaproszony przez Komitet obchodu rocznicy 6 sierpnia i prezydyum miasta Lwowa, wyjeżdża w sobotę w południe do Lwowa, pierwszy raz po pięciu latach.

PREZYDYUM M. LWOWA W WARSZAWIE. Od kilku dni bawi w Warszawie prezydyum miasta Lwowa w osobie prezydenta Neumana i wiceprezydenta prof. Chlamtacza. Odbyli oni szereg konferencyi z posłami galicyjskimi w sprawie przyszłego ustroju Galicyi i związanej z nim przyszłości Lwowa. Byli też przyjęci na dłuższej audyencyi u p. prezesa gabinetu Paderewskiego. P. prezydent ministrów, przejęty najwyższą troską o najbliższą przyszłość ludności Lwowa i Galicyi wschodniej, wypytywał szczegółowo o nastrój ludności, jej położenie i jej potrzeby i udzielił delegacyi szereg bardzo ważnych wyjaśnień. W sprawach natury gospodarczej pierwszej wagi dla Lwowa przyrzekł p. prezydent ministrów swoje najgorętsze poparcie i zapowiedział, że jak mu tylko inne zajęcia na to pozwolą, starać się będzie spełnić swoje najgorętsze pragnienie, by jak najszybciej odwiedzić Lwów. Wymienieni jawili się także u ministra skarbu.

OBCHÓD ROCZNICY STRACENIA WIŚNIOWSKIEGO I KAPUŚCIŃSKIEGO odbył się jak dorocznie we Lwowie. Tym razem miał on charakter niezwykle uroczysty. Po raz pierwszy od lat 72, wzięło w nim udział wojsko polskie i inne formacye o charakterze wojskowym, Rada miasta, której posiedzenie przerwano przed godz. 7 itd. Komendant miasta pułk. Linde wydał rozkaz, aby w nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów o godz. 9 wzięli udział delegaci wszystkich formacyi wojskowych i kompania honorowa, wieczorem o godzinie 7 na Górę Stracenia przybyła kompania honorowa z orkiestrą 39 pp., która odegrała u stóp pomnika melodye narodowe. Pod pomnikiem nastąpiły przemówienia i odśpiewanie starych pieśni, od szeregu lat tu śpiewanych, niejednokrotnie z przeszkodami ze strony policyi austryackiej. Kartki do wieńca cierniowego, który złożono w hołdzie bohaterom od rodaków, podpisały wybitne osobistości, między innymi szef Dowództwa okręgu głównego gen. por. Gołęgórski.

ZAMKNIĘCIE KURSU STRAŻY LEŚNEJ W MOKRZYSKACH. Z gen. Ekspozytury Sekcyi Opieki min. spraw wojsk. otrzymujemy następujące pismo: Niniejszem podaje się do wiadomości, że kurs Straży leśnej w Mokrzyskach wcale nie został zamknięty, lecz wskutek nietaktu dwóch nauczycieli kursu oraz brutalnego obchodzenia się z inwalidami, co zostało protokolarnie stwierdzone, został skład nauczycieli zmieniony. — Egzamin odbędzie się w drugiej połowie sierpnia według planu nauki przed Komisyą wyznaczoną przez Dyrekcyę lasów państwowych.

SPRAWA POLSKIEGO PRZEKŁADU TRAKTATU POKOJOWEGO. „Dziennik Poznański" donosi: Biuro prac kongresowych komunikuje:

Notatka, umieszczona w czwartkowych wydaniach pism warszawskich, twierdzi, jakoby przekład traktatu pokoju, dostarczony w środę komisyi ratyfikacyjnej miał być opracowany częściowo przez biuro prac kongresowych, częściowo zaś przez główny urząd likwidacyjny. W rzeczywistości rzecz się ma tak: Całości przekładu dokonało tylko biuro prac kongresowych.

Ten pełny przekład wraz z mapami, jako książka o 218 str. in folio, został dostarczony komisyi ratyfikacyjnej we środę (ubiegłego tygodnia U. R.). Niezależnie od tego główny urząd likwidacyjny pozyskawszy od biura prac kongresowych odpis części VIII do XV przedwstępnego przekładu traktatu (tj. dokonanego przez biuro na podstawie preliminaryów pokojowych) wprowadził pewne w tym przedwstępnym przekładzie poprawki i uzupełnienia i wydrukował te części na własną rękę.

JASŁO. (Urodzajo a bieżąca aura. — Sezon letni. — Apel do dyrekcyi pocztowej w sprawie gazet. — Nominacye i przeniesienia). Wspaniałe tegoroczne urodzaje wróżyły pomyślny „rok polski", gdyby nie obecne deszcze, które każą się obawiać klęski w czasie żniw. Niektóre z południowo-wschodnich okolic Jasła nawiedził grad, zaś gorlickie stały się ofiarą katastrofalnego oberwania chmury. Monotonię aury urozmaicają w letnim sezonie liczne u nas atrakcye teatralne: był Adwentowicz, grano „Carewicza" (Za olskiej), dwa wieczory operowe i humoru, a przy tem sezonowe wycieczki do sąsiedniego Iwonicza, częste „matche" dzielnych drużyn, zdają się ożywiać Jasło. Okienkiem do Europy, nadewszystko Polski z naszej prowincyi, to gazety, które oby przychodziły na Rzeszów. Słuszny apel na tem miejscu do dyrekcyi pocztowej, aby usunęła dotychczasową anomalię wysyłki gazet na Stróże i przeniosła na dogodniejszą i wcześniejszą drogę rzeszowską.

Z dniem 1 sierpnia br. obejmuje tu urzędowanie nowy starosta p. Leszczyński z Rzeszowa. Może on nareszcie zdoła uleczyć gospodarkę, zwłaszcza aprowizacyjną i otoczy opieką konsum urzędniczy, traktowany rażąco i po macoszemu, zwłaszcza przy wszelkich konfiskatach itp. A już anormalne stosunki rzeźnickie wymagają stanowczej sanacyi: wywóz i ogałacanie Jasła z wędlin i tłuszczów odbywa się wprost w bezwstydny sposób.

Nasze gimnazyum traci dwóch znanych u nas profesorów, pp. Hammera i M. A. Japolia. Pierwszy odchodzi do Poznania, drugi do Krakowa (V gimn.). Obydwaj zapisali się dobrze w pamięci zarówno młodzieży jak i publiczności. Praca literacka oraz liczne odczyty obydwóch chlubnie świadczą, że poza zawodową pracą krzewili szczerą hasła i ideały i jako publicyści. Towarzyszy im szczery żal młodzieży i sympatya miasta i okolicy.

ODSZKODOWANIE DLA OBYWATELI FRANCUSKICH, przebywających w Polsce stale, których majątek ucierpiał czy to w formie świadczeń wojennych, czy też drogą rekwizycyi w czasie okupacyi państw centralnych (Niemiec, Austryi itd.), uprasza się o jak najprędsze zgłoszenia tych szkód do legacyi francuskiej w Warszawie (z dowodami i świadkami) z podaniem wartości szkody poniesionej, jeżeli dotychczas odpowiednich starań nie poczynili. Zamieszkujący Galicyę mają się zwrócić po ewentualne informacye do pułkownika de Benty, Hotel Krakowski, Lwów.

OSTRZEŻENIE PRZED NIEPRAWNEM NABYWANIEM ŚWIADECTW DOJRZAŁOŚCI. Z Lublina otrzymujemy następujący komunikat: Do wiadomości Związku akademickiego Lublinian doszło, iż cały szereg materyalnie dobrze usytuowanych osób, nie mających odpowiedniego wykształcenia, nabywa świadectwa maturalne w sposób nieuczciwy i zamierza na zasadzie tych, de facto fałszywych matur wstąpić do wyższych uczelni naukowych w Polsce lub zagranicą. Związek akademicki Lublinian potępia jaknajostrzej owe zjawisko, szkodliwe nad wyraz dla interesów zarówno ogółu akademickiego, jakoteż całego społeczeństwa. Związek podejmuje akcyę wspólną z innemi organizacyami akademickiemi w kraju, aby połączonemi siłami zwalczać korupcyę na polu naukowem.

Związek uważa za swój obowiązek moralny zwrócić uwagę wszystkich, którzy w sposób pomieniony nabyli świadectwa szkół średnich, że przy pierwszej próbie którejkolwiek z tych osób wstąpienia do wyższego zakładu naukowego w kraju lub zagranicą — Związek wystąpi z całą stanowczością wobec lokalnych władz naukowych, a ewentualnie i sądowych; niezależnie od tego wobec każdej z tych osób ogłoszony będzie bojkot towarzyski, jako wobec ludzi którzy dopuszczają się czynów niemoralnych i przyczyniają się do rozwoju korupcyi w kraju.

Wszystkie zaś te osoby, które matur jeszcze nie mają, lecz mają zamiary nabycia ich w sposób wyżej określony Związek ostrzega przed popełnieniem tego przestępnego kroku. Jedyną drogą do otrzymania naukowego jest praca naukowa. Wszelkie zaś inne, zabronione przez prawo i moralność społeczną, drogi zaś przestępne i zresztą wcześniej czy później muszą być wykryte.

Związek akademicki prosi wszystkie pisma o przedrukowanie niniejszego ostrzeżenia. — Związek akademicki Lublinian.

OFIARY MORDÓW UKRAIŃSKICH. Komitet obrony życia Polaków na Rusi komunikuje nam następującą nową listę osób, zamordowanych przez bandy hajdamaków: Józef Mogilnicki, zarządzający majątkiem Niżowce, zabity został w Jaryszowie bombą rzuconą w okno mieszkania; wraz z nim zginął kilkunastoletni chłopiec, który schronił się przed Ukraińcami. Ukraińcy aresztowali 7 urzędników majątku Jaryszowskiego, popędzili ich do Mohylowa, — tak strasznie jednak znęcali się nad nimi w drodze, że żaden żywy do Mohylowa nie doszedł. W Mohylowie między wieloma ofiarami został też zamordowany Rybicki, dzierżawca wsi Barki, Szymański, rządca z Koturan, oraz Krasowski August, syn właściciela wsi Niemija w mohylowskim powiecie. W Olczydajowie zabili 2 braci dzierżawców młyna, Polaków. W Śladach, majątku p. Moraczyńskiego, zamordowano ekonoma i lokaja — Polaków. W Kadłubajówce został w ohydny sposób zamordowany Klipanowski, zarządzający majątkiem. W Koturanach podobną śmiercią zginął p. Popowski, a w Nagórzanach rządca majątku p. Kwimiński. Zamordowane zostały Marya Miłosławowa Zaleska i Marya Bogumiłowa Skibniewska. W Popowcach p. Trzebińska pobita została i pokaleczona. W Krasiłowie (Wołyń) zamordowano ks. Mazura, a w Dryjówce na Podolu miejscowego proboszcza. W Popowcach zamordowana staruszka 80-letnia p. Nowakowska.

Agitacya anti-polska w powiatach zajętych przez Ukraińców wzrasta z dniem każdym. Wydawane są odezwy, wzywające do tępienia i prześladowania Polaków — bez najmniejszych względów. Młodzież polska, by uniknąć śmierci zmuszona jest wstępować do wojsk bolszewickich.

GROŹNY STRAJK NA ŚLĄSKU GÓRNYM. W elektrowniach w Chorzowie i Zaborzu, skąd dostarczany jest prąd elektryczny dla licznych kopalń i przedsiębiorstw przemysłowych, powstał strajk. Szereg miejscowości pogrążony został w ciemności, tramwaje stanęły, gazety przestały wychodzić, a największa katastrofa groziła kopalniom, gdzie skutkiem braku światła i siły elektrycznej wszystko nagle musiało stanąć. Strajk był natury ekonomicznej. Przedsiębiorcy nie chcieli przyjąć żądań robotników, które uważali za wygórowane. Dopiero za wdaniem się organów państwowych oddano rozstrzygnięcie zatargu ministerstwu robót publicznych w Berlinie i strajk przerwano.

Redakcya i Administracya:
Kraków, Rynek gł. L. 11.

BARBARZYŃSTWO PRUSKIE. Z Rybnika donoszą: Górnik Franciszek Kołodziej ze Szczejkowic nie stawił się na termin sądowy. Kawalerya „Grenzschutzu“ aresztowała go i przytroczonego do siodła wlokła za koniem dwie mile drogi aż do Gotartowic. W Gotartowicach omdlałego wrzucono na wóz i odstawiono do Rybnika. Działo się to dnia 10 lipca.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował postanowieniem z dnia 13 lipca br. docenta prywatnego, dr Juliana Tokarskiego, profesorem nadzwyczajnym mineralogii i petrografii w Uniwersytecie lwowskim.

Minister skarbu dr Biliński zamianował szefem biura prezydyalnego dra Wiktora Mikuleckiego, radcę ministeryalnego w dyrekcyi monopolu tytoniowego.

„SZCZUTEK“, wyborny tygodnik satyryczny, w ostatnim swoim numerze przynosi znowu zbiór doskonałych aktualnych obserwacyi humorystycznych, aktualnych dowcipów politycznych i satyrycznych aforyzmów, odznaczających się głębszem ujęciem różnych bieżących społecznych zagadnień. Obok tego obficie zawsze reprezentowana w „Szczutku“ poezya satyryczna i w tym numerze reprezentowana jest przez kilka doskonałych utworów, jak „Krakowiaki nie do rymu, ale do sensu“, „Niech na całym świecie wojna“, satyra na pewną kategoryę posłów sejmowych, „Refleksye Ujazdowskie“, świetny formą i dowcipem wiersz stanowionego autora itd. Doskonałe ilustracye, rysunki i karykatury dopełniają numeru.

BŁĄD DRUKU. W ostatnim felietonie (5) powieści naszej pt. „Wielkie dusze“ zaszła omyłka drukarska, która czyni niezrozumiałym tekst kolumny drugiej i piątej. Słowa w szpalcie drugiej, rozpoczynające ostatni wiersz przeniesiono mylnie do szpalty piątej do wiersza czwartego i piątego. Ostatni tedy wiersz drugiej szpalty brzmi: „Warunek ten był dla niego, człowieka zmysłowego, niesłychanie ciężki. Wyrzec się raz na zawsze wszelkich praw do kobiety, która“ itd., w szpalcie piątej natomiast wypada wiersz czwarty i piąty tak, że słowa wiersza trzeciego: „co do twego stosunku do kobiet“ — wiążą się bezpośrednio z wierszem szóstym, zaczynającym się od słów: „czy tej samej swobody“.

Z Sejmu.

CZWARTKOWE POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE.

Warszawa, 1 sierpnia. (PAT) Sejm przyjął na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem w drugiem i trzeciem czytaniu wniosek komisyi prawniczej w sprawie wydawania »Dziennika praw Rzeczypospolitej polskiej«. Uchwalono uchylić dekret o wyborach sędziów handlowych, wreszcie uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o utworzeniu prokuratury generalnej Rzeczypospolitej.

Pos. Kiernik referował projekt ustawy o organizacyi władz i urzędów skarbowych. Zasadniczą tendencyą ustawy jest ujednostajnienie władz skarbowych na obszarze państwa polskiego. Ustawa ma charakter tymczasowy. Oprócz ustawy przedkłada komisya referat o konieczności ingerencyi ministerstwa skarbu w sprawie projektów podatkowych, oraz w sprawie szczegółowych określeń kwalifikacyi kandydatów na urzędy skarbowe. W głosowaniu przyjęto całą ustawę w głosowaniu »en bloc«.

Pos. Mieczkowski referował następnie ustawę w sprawie praw obowiązujących w okręgu białostockim. Projekt ustawy zachowuje istniejące w tym okręgu prawa z pewnemi małemi zmianami, wprowadza w Białostockiem ustawę hipoteczną, obowiązującą w Kongresówce, usuwa przepisy prawa cywilnego, ograniczające Polaków w możności nabywania ziemi i wprowadza obowiązujący u nas rejestr handlowy. Po krótkiej dyskusyi przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. Godek referował sprawę dodatku drożyźnianego dla emerytów. Ustawa postanawia między innemi, że dodatek ten nie ma być wypłacany osobom, które odnosiły się wrogo do narodowości polskiej. Komisya proponuje ponadto rezolucyę wzywającą rząd do przedłożenia ustawy emerytalnej dla emerytów i wdów i sierot po nich.

Pos. Wojdaliński zgłosił rezolucyę, wzywającą rząd, aby dokonał wypłaty zaległych emerytur za grudzień roku ubiegłego i za styczeń roku bieżącego. Dalej zgłasza mowca rezolucye o emeryturach wojskowych, oraz rezolucye wzywającą rząd, aby pozbawił prawa korzystania z emerytur tych wszystkich emerytów, którzy w czasie służby odnosili się wrogo do polskości.

Pos. Kotula apeluje o przyznanie dodatków do emerytury wikarym niezdolnym do pracy.

Pos. Putek zgłasza poprawkę w sprawie emerytur robotników i prowizyonistów.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu wraz ze zgłoszonymi wnioskami.

Przystąpiono do sprawy wyborów na Litwie. W dyskusyi przemawiali posłowie ks. Lutosławski, pos. Niedziałkowski, Kamieniecki, Gruenbaum i Maciejewicz.

Dalszą dyskusyę nad tą sprawą odroczono do dzisiaj.

Uchwalono następnie nagłość wniosku Rataja, Lutosławskiego, Niedziałkowskiego i Kamienieckiego o powołanie komisyi do szczegółowego zbadania stosunków administracyjnych i politycznych na wschodzie i zapoznania się z życzeniami ludności miejscowej. Komisya ta złoży sejmowi sprawozdanie na początku sesyi letniej. — W skład komisyi wchodzą posłowie, Kamieniecki, ks. Maciejewicz, Niedziałkowski, Piotrowski, Putra, Rataj, Steinhaus, Zagórski, oraz jeden z posłów żydowskich.

Uchwalono nagłość i meritum wniosku posła Serwatowskiego i Stesłowicza w sprawie utworzenia komisyi z 31 członków dla sprawy rozrachunku z byłą monarchią austro-węgierską, Niemcami i Rosyą.

Posiedzenie piątkowe.

O WYBORY NA LITWIE.

Warszawa, 2 sierpnia. (PAT). Sejm przystąpił na dzisiejszem posiedzeniu do dalszej dyskusyi w sprawie wyborów na Litwie. Przemawiali posłowie Zmitrowicz i ks. Lutosławski, poczem uchwalono wnioski większości komisyi, domagające się, aby **rząd sam przeprowadził na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego wybory do przedstawicielstwa, które poweźmie decyzyę co do przyszłego prawno-państwowego stosunku obszarów litewskich i białoruskich do państwa polskiego.** — Przyjęto też poprawkę ks. Maciejowicza, domagającą się, aby w głosowaniu na Litwie **brała udział tylko ludność tubylcza**, oraz, aby wobec możności działań wojennych, rząd możliwie przeprowadził wybory niekoniecznie na całym obszarze, lecz częściowo.

Uchwalono następnie **ustawę w sprawie ustanowienia państwowego funduszu mieszkaniowego.**

Izba przystąpiła do sprawozdania komisyi **przemysłowo-handlowej** w sprawie odpowiedzi na depeszę Związku kupieckiego byłego zaboru pruskiego, który prosi Sejm o wprowadzenie wolnego handlu artykułami pierwszej potrzeby i surowcami.

O TARYFĘ CELNĄ.

Poseł Brun oświadcza, że sprawa ta zbiega się **ze sprawą taryfy celnej.** W sprawie ceł panuje chaos, który dłużej trwać nie powinien. Ponieważ opracowanie ceł wymaga dłuższego czasu, przeto Sejm powinien dać rządowi możność załatwienia tej sprawy i wskazać swoje życzenia. Po feryach Sejm zajmie się sprawą ceł. Mowca prosi o uchwalenie wniosku komisyi.

Posłowie Maślanka i Diamand krytykowali bardzo ostro sposób przedłożenia rządowego. Poseł Maślanka nazwał przedłożenie zamachem ze strony ministerstwa przemysłu i handlu.

Podsekretarz stanu ministerstwa handlu i przemysłu, Strassburger, oświadcza, że rząd stoi na stanowisku, że taryfa celna może być tylko uchwaloną przez Sejm. Wiceminister oświadcza imieniem rządu, że natychmiast **po feryach rząd przedłoży Sejmowi projekt taryfy celnej.** Zachodzi tylko kwestya, czy do tego czasu ma trwać stan dotychczasowy, czy też ten stan powinien rząd w pewnej mierze polepszyć. Obecny stan jest rozpaczliwy i niemożliwy do utrzymania. Wiceminister prosi przeto o pozwolenie na **tymczasowe uregulowanie sprawy. Ta prowizoryczna taryfa** będzie dogodniejszą od pięciu taryf obecnych, szkodliwych dla państwa polskiego. Ze względu na zupełne ogołocenie kraju, **prowizoryczna ustawa będzie zawierała zasadę, że materyały i maszyny dla odbudowy kraju i przemysłu, oraz artykuły pierwszej potrzeby, będą za zezwoleniem ministra skarbu sprowadzane bez wszelkiego cła. To samo dotyczy także surowców. Co do papieru, to wydawcy pism peryodycznych, książek szkolnych, naukowych, będą mieli prawo za zezwoleniem skarbu przywieść do kraju bez cła w przeciągu kwartału 50 procent ilości papieru, zużytego w kwartale poprzednim. Na przedmioty zbytkowne** rząd zamierza wprowadzić w okresie przejściowym **cła bardzo wysokie, nawet prohibicyjne.** Sprawa ta musi być bezwzględnie w krótkim czasie załatwiona, gdyż bez tego żaden minister handlu nie potrafi gospodarować.

Sprawozdawca, dr Brun, podniósł, że jeżeli sprawy tej nie uregulujе się szybko, natenczas Niemcy zaleją nas wszelakimi towarami na długie lata, albowiem na granicy niemieckiej obowiązuje wprowadzona przez Niemców niska granica celna, tak zwana »taryfa Hindenburga«.

W głosowaniu **odrzucono 132 głosami przeciw 92 wniosek posła Diamanda o przejście do porządku dziennego nad wnioskami komisyi, przyjęto natomiast wnioski komisyi wraz z poprawką posła Dzierzbickiego i ks. Kaczyńskiego o sprowadzanie** przez okres trzech miesięcy dla szerokich warstw ludności **butów, ubrań i bielizny, narzędzi rolniczych i zboża.** Uchwalono też rezolucyę posła Maślanki w sprawie wybrania przez Sejm tymczasowej komisyi celnej dla współpracownictwa w czasie feryj z radą celną ministerstwa handlu.

O USTAWĘ TYMCZASOWEJ ORGANIZACYI B. ZABORU PRUSKIEGO.

Poseł ks. Adamski, przedkładając ustawę **o tymczasowej organizacyi zarządu byłej dzielnicy pruskiej,** wniesioną przez ministra spraw wewnętrznych, wywodził, że ustawa ta ma pierwszorzędne znaczenie, albowiem idzie w niej o zjednoczenie ziem zaboru pruskiego z całą Polską nie tylko duchowo, ale i administracyjnie. Ze względu na odrębność administracyjną tych ziem i na warunki, w których przejmować będziemy Prusy zachodnie, postanowiono, że **przejmowanie administracyi musi podlegać jednej osobie,** obznajomionej z temi sprawami. **Na czas przejściowy** administracya **spoczywać musi w ręku osobnego ministra dla byłego zaboru pruskiego.** To ministerstwo jest tymczasowe. Kompetencye tego ministra wychodzą z konieczności poza granice praw zwykłego ministra. Będzie on miał **prawo dokonywania zmian w ustawach** niemieckich i pruskich. **Zmiany te będą wymagały podpisu Naczelnika państwa i muszą być przedłożone Sejmowi do załatwienia.**

Co do wymagania podpisu Naczelnika państwa, oświadcza mowca: Bardzo łatwo można było przypuścić, że ci, którzy sprzeciwiają się temu wymaganiu, jakoby z umysłu chcieli odsunąć Naczelnika od ludności nowej dzielnicy i utrudnić popularyzowanie jego nazwiska. Wobec tego oświadczam, że my w dzielnicy pruskiej mamy silne poszanowanie prawa i w każdej sprawie stawać będziemy na podstawie realnego prawa, a zatem ponieważ Naczelnik państwa jest nim na podstawie uchwały Sejmu suwerennego, stoimy na stanowisku prawa **i nikt z nas nie będzie odmawiał Naczelnikowi państwa tych praw, które mu przyznał Sejm, ani też uznania i szacunku, jaki się jemu, jako przedstawicielowi władzy należy.** Jestem przekonany, że jeżeli dzielnica nasza będzie miała możność powitania Naczelnika państwa, to nie tylko to formalne prawne stanowisko będziemy umieli zachować, ale to uznawanie widomego przedstawiciela władzy państwowej dozna takiego wyrazu spontanicznego i serdecznego, jak wtedy, kiedy panowie posłowie nas odwiedzili.

Projekt odesłano napowrót do komisyi. — Przyjęto w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o godłach i barwach republiki polskiej. Ustawa przewiduje karę 10 tysięcy marek lub 6 miesięcy więzienia za nadużycie godeł państwowych.

Bez dyskusyi przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o wyborach do Sejmu w częściokręgów byłego zaboru pruskiego, nieobjętych ustawą z dnia 5 kwietnia. Ustawa zapewnia obywatelom narodowości niemieckiej zupełne równouprawnienie i czyni pewne zmiany w składzie komisyi wyborczych, gdyż ustawy pruskie wykluczały o ile możności żywioł polski od przedstawicielstwa politycznego. Jest jeden poseł na 50 tysięcy ludności. Ustawa przewiduje, że wybory powinny się odbyć najpóźniej do 80 dni po ustąpieniu zwierzchniego zarządu niemieckiego. Z chwilą dokonanych wyborów posłowie zaboru pruskiego, zasiadający w Sejmie na podstawie dekretu Naczelnika państwa, tracą swe mandaty.

Przyjęto ustawę o wskrzeszeniu orderu »virtuti militari«, nadto o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa przeciw własności skarbu wojskowego i łapownictwo. Ustawę wraz z rezolucyami komisyi uchwalono w 2 i 3 czytaniu.

Następne posiedzenie jutro przed południem.

Oprócz spraw wyżej przedstawionych uchwalono wnioski komisyi w sprawie popierania organizacyi rzemieślniczych, uchwalono po referacie dr Diamanda wniosek w sprawie sekwestru zbiorników i cystern naftowych z całej Rzeczypospolitej. Uchwalono ustawę w sprawie województwa białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego. Dalej uchwalono wnioski w sprawie pomocy dla powiatu gorlickiego, wadowickiego, żywieckiego, krakowskiego i oświęcimskiego, nawiedzonych klęskami powodzi, nadto wnioski komisyi budżetowej w sprawie pomocy dla Galicyi wsch., z poprawką posła Malupy, by wsparć użyczano w formie 5-letnich pożyczek bezprocentowych. Dla min. kultury i sztuki uchwalono kredyt 6 milionów dla poparcia plastyki. Na wniosek komisyi opieki społecznej uchwalono przeznaczyć fundusz na pomoc dla dzieci, 4 miliony dla Galicyi wschodniej. (Przebiegu obrad nad temi sprawami, jak też ich porządku nie podajemy, z powodu nieotrzymania z biura Pol. Ag. Tel. szczegółowego sprawozdania. Przyp. Red.).

Aresztowanie agenta tajnej policyi niemieckiej w Sejmie.

Warszawa, 2 sierpnia. (Tel. pryw.) Jak donosi „Kuryer Poranny“, aresztowano w Sejmie byłego agenta tajnej policyi niemieckiej. Rzecz miała się następująco: Gdy z sali obrad wychodził poseł **Arciszewski**, usłyszał za sobą głos, który dopytywa się o posła **Dymowskiego**. Obróciwszy się, rozpoznał poseł Arciszewski w pytającym byłego agenta tajnej policyi niemieckiej, który w czasach okupacyi niemieckiej kilkakrotnie go aresztował. Skoro agent spostrzegł, że został poznany, usiłował umknąć, co mu jednak się nie udało. Niezwłocznie przybyły do Sejmu nadzwyczajny komisarz Anusz, zarządził rozciągnięcie kontroli nad tym agentem, i gdy agent wraz z 2-ma towarzyszami wyszedł z gmachu Sejmu na ulicę, został aresztowany. Poseł Dymowski, przesłuchiwany przez kom. Anusza wypierał się wszelkiej znajomości z byłym agentem niemieckim. Przy rewizyi znaleziono przy owym agencie zaświadczenie, wydane przez szefa sztabu armii poznańskiej, pułkownika **Wroczyńskiego.**

Przed rekonstrukcyą gabinetu.

Warszawa, 2 sierpnia. (Tel. pryw.). Po zamianowaniu ministrem skarbu dra Bilińskiego, ministrem robót publicznych inżyniera Tadeusza Jasionowskiego, toczą się dalsze narady o obsadzenie pozostałych resortów. Na stanowisko **ministra handlu zostanie powołany Znamięcki,** przedstawiciel jednego z banków amerykańskich. Nominacya jego nie nastąpiła dotychczas z tego względu, iż p. Znamięcki przed przyjęciem teki pragnie otrzymać zgodę od rady nadzorczej banku. **Ministrem rolnictwa** ma być mianowany **dr Józef Raczyński**, sekretarz Towarzystwa rolniczego w Krakowie. **Ministrem dla zaboru pruskiego** mianowany zostanie poseł **Władysław Seyda,** którego na to stanowisko popierają wszyscy posłowie Wielkopolski bez różnicy stronnictw. Projektowane są także zmiany. Stanowisko **ministra oświaty** zająć ma **p. Łopuszański.** Projektowane są również zmiany w ministerstwach pracy i opieki społecznej, sprawiedliwości, oraz kolei. Zapowiadane zniesienie ministerstwa kultury i sztuki i przyłączenie go jako osobnego wydziału do ministerstwa oświaty, nie zostanie obecnie wykonane, a minister Przesmycki pozostanie nadal na swojem stanowisku.

Walki na froncie wschodnim.

Warszawa, 2 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 1 sierpnia.

Front litewsko-białoruski. Po ciężkich walkach w ciągu 27 lipca, nastąpiło częściowe uspokojenie. **Ataki nieprzyjaciela na Siniawce, Słobódki, Wolmen, również na północ od Mińska na linię Gródek Siemkowski, Czuczyn, Nielidowice, zostały z krwawemi stratami dla nieprzyjaciela odparte. Nad rzeką Rybczanką** został nieprzyjaciel **kontrakcyą odrzucony.** — Na północ od Kurzeta **uderzyły nasze oddziały z nienacka na wsie Andrzejki i Rudki i zajęły je,** przyczem wzięto do niewoli 180 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Front poleski. Dzięki intenzywnej pracy 9 kompanii kolejowej i funkcyonaryuszów kolejowych **wszystkie mosty między Pińskiem a Łunińcem zostały naprawione**, a 30 lipca **dwa pierwsze pociągi przyszły na stacyę Łuniniec.** Entuzyazm miejscowej ludności, zebranej w ogromnej ilości, przeszedł wszelkie oczekiwania. Na froncie bez zmiany.

Front wołyńsko-galicyjski. Na froncie działalności bojowej nie było.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Nota przedstawiciela polskiego w sprawie uchodźców.

Wiedeń, 2 sierpnia. (PAT) Dr Szarota wręczył dziś austryackiemu urzędowi spraw zagranicznych notę, w której domaga się zaniechania planu wydalenia obcych obywateli z Austryi. Nota zwraca uwagę, że wychodźcy z Galicyi przebywają w Wiedniu, jako ofiary wojny i inwazyi rosyjskiej. O losie wychodźców galicyjskich nie można rozstrzygać jednostronnie przed likwidacyą wojny. Wiedeń był nie tylko stolicą Dolnej Austryi, ale także stolicą całej Austryi. Powoływanie się na trudności aprowizacyjne jest nie na miejscu, gdyż koalicya dostarcza środków żywności dla wszystkich mieszkańców Wiednia, a więc także dla przebywających we Wiedniu uchodźców z Galicyi. Ewakuacyę uchodźców będzie można przeprowadzić tylko stopniowo. Uchodźcy z Galicyi wschodniej nie mogą jeszcze wracać, ponieważ Galicya wschodnia jest jeszcze zawsze obszarem wojennym. Nota zwraca dalej uwagę, że uchodźcy nie mogą wyjechać z Wiednia, dopóki ich oszczędności w bankach i skrytkach bankowych są obłożone sekwestrem. Gdyby umowa o skrytkach bankowych była już zawartą, większość uchodźców byłaby już dawno z Wiednia wyjechała. Trudności stawiane przez władze podatkowe i paszportowe w Wiedniu, a dalej brak wagonów, uniemożliwiają masowy wyjazd wychodźców. Nota wskazuje na to, że rząd polski musiałby użyć ewentualnie środków dyplomatycznych.

Wiedeń, 2 sierpnia. (Tel. pryw.). Pisma wiedeńskie donoszą, że rozporządzenie, dotyczące wydalenia uchodźców z Wiednia, przeprowadzone będzie z wielką oględnością, tak, że uchodźcy galicyjscy będą mieli w każdym razie dość czasu do przygotowania się do wyjazdu.

Organ Klofacza o konferencyi krakowskiej.

Praga, 12 sierpnia. (PAT) „Czeskie Slovo“, organ ministra Klofacza, zamieszcza w dzisiejszym numerze artykuł wstępny na temat konferencyi czesko-polskiej. „Czeskie Słowo“ pisze, że w Krakowie zakończoną została pierwsza część obrad czesko-polskich, których znaczenia nie należy niedoceniać, a których dalszy przebieg będzie miał zasadniczy wpływ dla ułożenia się stosunków między oboma narodami. „Czeskie Slovo“ rekapituluje w dłuższym wywodzie stanowisko czeskiej i polskiej delegacyi i pod koniec uskarża się, że Polacy proponując **plebiscyt, nie okazali zrozumienia dla faktów i gospodarczych względów,** a tylko pięknemi przemówieniami starali się zbyć konferencyę. Jest wprost śmiesznem twierdzić, że obywatelstwo Śląska Cieszyńskiego ma drogą plebiscytu rozstrzygnąć o losie spornych terytoryów, które przedewszystkiem mają znaczenie gospodarcze dla całego świata. Dziennik krytykuje następnie stosunki na wschodnich granicach państwa polskiego i pisze, że nie wierzy w spokojny rozwój gospodarczy w republice polskiej, wskutek czego Czesi nie mogą polegać na gospodarczych umowach z Polakami. Natomiast Czesi właśnie ze względu na to cenią szczególnie trwałość umów gospodarczych, nie mogą wyrzec się warunków rozwoju przemysłu na Słowaczyźnie. Dziennik nie może również pojąć, z jakich powodów polscy politycy byliby za oddaniem rozstrzygnięcia sprawy Śląska Cieszyńskiego Radzie czterech. Istnieje niemało problemów nierozstrzygniętych, które Polacy będą musieli jeszcze przedłożyć w Paryżu, a dotychczasowe rozstrzygnięcia Rady czterech nie są tego rodzaju, by Polacy tę drogę rozstrzygnięcia kwestyi spornych mieli uważać za najlepszą. W końcu „Czeskie Slovo“ pisze złośliwie, że Polskę ogarnęła szczególna psychoza, która objawia się rzekomo nietylko w hazardownej polityce zagranicznej, lecz i w chęci osiągnięcia laurów wojennych, która gna wszystkich młodych mężczyzn do szeregów armii. „Czeskie Slovo“ przestrzega, aby przebudzenie się z tego snu nie było ciężkiem i aby nie zmarnotrawiono niepotrzebnie narodowej siły i majątku.

O długi wojenne b. Austro-Węgier.

Wiedeń, 2 sierpnia. (Tel. pryw.). »W. Mittag Zeitung« donosi z Genewy: »Journal de Geneve« twierdzi, że państwa neutralne wdrożyły kroki za rozdziałem długów wojennych dawnej austryacko-węgierskiej monarchii między wszystkie państwa nowe.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 1 sierpnia 1919.

Akcye bankowe:

	ofiar.	żąd.
Bank Przemysłowy	590'—	—'—
Bank hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. bank kred.	460'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	335'—	345'—
Fabr. Portland Cementu, Szczakowa	880'—	—'—
„Górka“ fabryka cementu	540'—	550'—

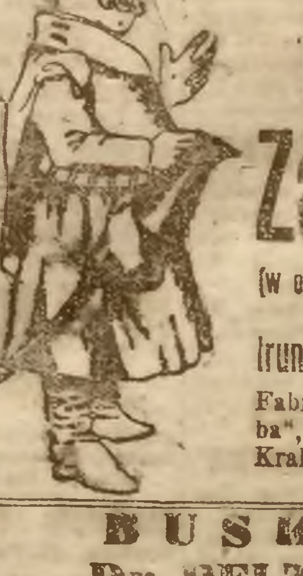
Waluty:

Marki polskie	186'—	193'—
Tranzakcya	191'—	191'50
Marki polskie drobne	180'—	185'—
Marki niemieckie (à 1000 i 100)	232'—	242'—
Ruble carskie po 100 rb.	210'—	217'—
Ruble carskie po 500 rb.	208'—	215'—
Tranzakcya		213'—
Ruble carskie drobne	205'—	215'—
Ruble dumskie	100—	110'—
Franki francuskie (à 1000, 500 i 100)	520'—	580'—
Franki francuskie drobne	440'—	490'—
Dollary	34'—	38'—
Dollary drobne	28'—	31'—
Funty szterl.	140'—	150'—
Liry włoskie (à 1000, 500 i 100)	310'—	400'—
Lei rumuńskie	235'—	245'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)



Poszukuje posady **ekonom** gorzelnik z długoletnią praktyką, z teoryą, chlubnemi świadectwami i poleceniami, żonaty. Zgłoszenia pod **„Ekonom A."** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8048 .

1500 kor.

dam za wyszukanie lub odstąpienie mieszkania z 4 pokoi lub więcej z komfortem, w starym Krakowie. Zgłoszenia do portyera kliniki, ul. Kopernika 15, Telefon 342.
8023 1 2

Meble plecione

3 fotele, kanapka ze stołem, oraz drewniana umywalnia, szafka nocna, etażerka i kostyum granatowy z kapeluszami damskimi sprzedam z powodu wyjazdu. Ul. Lubicz 2?, I p., oficyna, od 2—1, 4—5.
8024 1 3

5 K za lekcyę

języka angielskiego, francuskiego lub włoskiego. Wiadomość **K. D.** ul. Mościtynowska 4, III p. 8025

Poszukuję frebianki, izraelitki, z językiem francuskim i muzyką. Zgłoszenia listowne pod adresem Rehtbard, poczta Chęciny, wieś Tokarnia (Król. Pol.). 8026

PIĘKNA

stylowa willa z ogrodem owocowym i kwiatowym w Rzeszowie, w najpiękniejszej dzielnicy „pod kasztanami", zbudowana bardzo solidnie, parkiety, elektryka, gaz, wodociąg, 6 pokoi, łazienka i przynależności do zamiany za willę lub wygodny dom z ogrodem w Krakowie lub najbliższej okolicy. Zgłoszenia pod **C. L.** Tarnowiec, obok Jasła, dwór.
8027 1 2

Poszukuje się zdolnych panien do modniarstwa za dobrem wynagrodzeniem od 1 września b. r. Wiadomość w biurze „Ruch", dawniej Hopcas i Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 8043 1 2

Smary wozowe

gadrynę, asfalt, marast ropny dostarcza po cenach umiarkowanych **Kopalnia nafty „Morgenstern" w Gorlicach.**
8044 1 2

Do wynajęcia od 1 września pokój umeblowany, frontowy, z osobnem wejściem na I piętrze. Elektryka. Na żądanie obsługa i całkowite utrzymanie. Zgłoszenia pod **„Pokój"** do biura „Ruch" dawn. Hopcas i Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. Później mogą być dwa pokoje razem. 8045 1 2

Majątek ziemski

około 800 morgów, w zachodniej Galicyi, z budynkami, w dobrym stanie i z inwentarzem, tanio do sprzedania z powodu choroby właściciela. Zgłoszenia pod **„S. S."** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9.
7461 3 4

Maszyna do pisania marki „Meteor", pismo polskie, nowa, z powodu wyjazdu do sprzedania. Oglądać można od godz. 12 do 3 po poł. Ul. Dwernickiego l. 8, I piętro. 7679 4 5

Sklep

duży, z dwoma wystawami, nadający się na wszystko, obecnie **mleczarnia z urządzeniem**, dobrze prosperująca, jest do odstąpienia z powodu słabości właścicielki. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 7583 3 3

Willa

z komfortem, o 12 pokojach, z parkiem i ogrodem warzywnym, przeszło 3-morgowym, ewentualnie też z umeblowaniem, do sprzedania. Potrzebna gotówka 900.000 K. — Wiadomość: w kanc. adw., Rynek l. 44. w godz. m. 4—6 po południu. 7556 4 10

Wypożyczę

większą sumę pieniędzy, bez procentu, za odstąpienie mieszkania od 1 września, składającego się z 2 pokoi i kuchni w Krakowie lub Podgórzu. Zgłoszenia listowne pod **A. D.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7535 4 4

Dając lokal

z 4 frontowych ubikacyj w śródmieściu i odpowiedni kapitał, przystąpię jako spólnik do korzystnego interesu handlowo-przemysłowego lub wynajmę lokal. Zgłoszenia pod **„Lokal"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7190 6 6

Odstąpię z dopłatą

dwa pokoje umeblowane z osobnem wejściem, elektryką, na życzenie z bardzo dobrem utrzymaniem i usługą, za 2—4 pokoi z kuchnią. Meble mogę zakupić. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności, pisemnie, „Modes Sieczkowska", ul. Sławkowska 6.
6981 7 10

Karlsbad
hotel-pensyonat Kaiserbad

naprzeciw Domu kąpielowego (Kaiserbad) — dom pierwszego rzędu — przepiękne położenie, nowoczesny komfort, pokoje z pensyą lub osobnie. Bliższych szczegółów w polskim języku udziela
6968 9 10 **Zarząd.**

Ognie sztuczne

poleca 7995 2 6
H. NIEMETZ
Kraków, Karmelicka 15.

Pokój kawalerski

zaraz do wynajęcia dla mężczyzny, katolika. Między 4 a 5 godz. Podgórze, Brodzińskiego 5. 7952 3 3

Pani

pisząca na maszynie, mająca dokładną znajomość języka polskiego i francuskiego, zgłosi się do sztabu armii gen. Hallera, biuro kwatery głównej, w celu objęcia pracy w sztabie armii, między godz. 9 a 12 przed południem.
8011

Potrzebny

adjunkt lasowy do biura lasowego. Podania wraz ze świadectwami nadsyłać do Zarządu lasów zakładów hutniczych Tow. akcyj. w Starachowicach, poczta Wierzbnik, ziemia radomska. 8012

Do większego tartaku w zachodniej Galicyi poszukuje się inteligentnego 8016 1 2

urzędnika

kawalera, obeznanego z manipulacyą tartaczną. Zgłoszenia z odpisami świadectw i wymogami przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Urzędnik tartaczny"**.

Ważne

dla pp. Właścicieli lasów i tartaków.

Do nabycia w drodze kupna

maszyna parowa

o sile 70 koni, wraz z kotłem i rezerwowym kominem, nadająca się bardzo dobrze dla tartaków.

O bliższe szczegóły co do konstrukcyi (budowy) maszyny — która znajduje się w Bielsku — i co do ceny odnieść się należy wprost do firmy **Ignacy Körbel**, handel drzewa, **Biała.** 8018 1 3

Korespondent

polsko-niemiecki, stenograf, piszący biegle na maszynie, obeznany z wszelkiemi pracami biurowemi, na niewypowiedzianem stanowisku, chciałby posadę zmienić. — Zgłoszenia pod **„Samodzielny"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8036

Fabryka pieców kaflowych

założona w roku 1894,
przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, po cenach bardzo przystępnych z gwarancyą.
Władysław Wojtyga
majster kaflarski
7597 4 4 **Kraków, Zakrzówek 3.**

Apteka pod „Opatrznością Boską" D. Matuli w Podgórzu

poszukuje **magistra farmacyi** lub **asystenta.** 7730 3 3

Były legionista

inwalida, Antoni O?acki, otworzył pracownię tapicersko-dekoracyjną; przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, po cenach zniżonych. Kraków, ul. Kopernika 24.
7808 2 4

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7697 5 10

Towarzystwo akcyjne zachodnio-galicyjskich elektrowni okręgowych w Sierszy poszukuje **2 inżynierów** budowy do projektu i prowadzenia robót budowlanych, oraz trasowania kolei dla elektrowni okręgowej w Borysławiu. Siedziba biura we Lwowie. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem warunków adresować, jak wyżej, do Sierszy koło Trzebini. 7634 3 3

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!
„Perły Erdal"

prawdziwa mieszanina wosku do taniego domowego wyrobu pasty poleca w każdej ilości firma
Henryk Pacanower
Kraków, ul. św. Agnieszki 10.
Fabryczny skład cukrów warszawskich i towarów kolonialnych.
7636 3 3

Księgarnia i skład nut
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca **nowości:**

	Koron
Caro L. **Problemy skarbowe państwa polskiego**	12·—
Feldman W. **Dzieje polskiej myśli politycznej** w okresie porozbiorowym, tom II . . . marek	14·—
Foerster Fr. W. **O wychowaniu obywatelskiem**	18·—
Gawroński Fr. Rawita. **Bohdan Chmielnicki** . . .	24·—
— **Henryka Pustowójtówna**	2·—
— **Sprawy i rzeczy ukraińskie**	8·—
— **Obszar, zaludnienie i tworzenie się Kozaczyzny**	2·50
— **Rok 1863 na Rusi,** tom II (Ukraina, Wołyń, Podole)	16·—
Hubischtowa A. **Podręcznik do nauki kroju bielizny**	40·—
Limanowski. **Socyologia,** 2 tomy . . . . . marek	16·—
Osterloff W. **Wychowanie obywatelskie** i oświata powszechna	13·60
Parnas I. **Wskazówki i objaśnienia** do ćwiczeń z chemii lekarskiej	10·80
Polonia sacra I. 1) Abraham: Nowy kodeks prawa kan. 2) Sinko: Liryka św. Grzegorza z Nazyanzu. 3) Ks. Fijałek: Przekłady pism św. Grzegorza w Polsce. 4) Odbudowa moralna kraju	22.—
Polska w kulturze powszechnej, 2 tomy . . .	30·—
Popielówna S. **J. I. Paderewski**	4·—
Rydel Ł. **Dzieje Polski dla wszystkich**	12·—
Schodnicki K. **Borysław postanowił o sobie** . .	1·50
Siedlecki M. **Paryż 1919.** Wrażenia i wspomnienia (z ilustr.)	19·20
Sochaczewski St. **Wywiady** (Poradnik dla podoficerów jazdy)	4·40
„Sprzęt", wydawnictwo poświęcone zabytkom i odbudowie sprzętarstwa, zeszyt I do V . . .	28·—
zeszyt VI	36·—
Szydłowski T. **Ruiny Polski,** opis szkód, wyrządzonych przez wojnę w dziedzinie zabytków na ziemiach Małopolski i Rusi Czerwonej (227 rycin)	90·—

Do cen dolicza się 10% dodatku drożyźnianego.

Dzieła powyższe nabyć można we wszystkich księgarniach.
5496 3 3

Losy R. G. O.

sprzedają w Krakowie:
Firma „ELKA", ul. Wiślna l. 4; W. Janeczek, Rynek gł. 29; St. Karliński, Sukiennice 28; Nowy Salon sztuki, ul. Szpitalna l. 40. 8004

Poszukuję wspólnika

katolika, celem założenia interesu hurtownego: lokal mam w pobliżu Rynku. — Zgłoszenia pod **„Interes"** przyjmuje Adm. „N. Reformy".
7975 1 2

SACHARYNA

dla hotelów, pensyonatów, restauracyj, szynków, kawiarń pierwszorzędnych i kantyn wydawana będzie w kancelaryi Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Krakowie, ulica Powiśle l. 3, od godziny 9 do 11 przed południem **od Nru 1 do Nru 100 w poniedziałek 4 sierpnia, od Nru 101 do Nru 200 we wtorek 5 sierpnia, od Nru 201 do Nru 300 we środę 6 sierpnia — w inne dni sacharyna nie będzie wydawana.** 7973 2 2

WP. APTEKARZY i KUPCÓW
ZAWIADAMIAMY

że wobec znacznego powiększenia firmy
wszystkie udzielone nam zlecenia wykonujemy (na prowincyę) odwrotną pocztą.

Prosimy zażądać cenników i próbek.

FABRYKA WYROBÓW CHEM. I KOSMET.
„DERMA"
ST. STUDNICKI, Dr J. CZERNIK
7890 **KRAKÓW—PODZAMCZE** 2 3

Łabędzka fabryka cykoryi

FABRYKA ZAŁOŻONA W 1860 R. MARKA FABRYCZNA ŁABĘDZKA Fabryka Cykoryi B. MOSZKOWSKI ŁABĘDŹ POCZTA GNIAZDOWICE ZIEMIA KIELECKA

podaje do wiadomości że otworzyła w Krakowie u

p. Wincentego Moszkowskiego
ul. Wrzesińska l. 3

skład swoich wyrobów, skąd uskutecznia się wszelkie wysyłki tak w Krakowie, jak i do Galicyi i na Śląsk.

Korespondencyę prosi się skierowywać pod wyżej podanym adresem. 7528 2 6

Zwraca się uwagę na markę fabryczną.

TOW. AKC. POSZUKUJE LOKALU NA BIURO

składającego się z **2-ch lub 3-ch pokoi,** położonego w dobrej dzielnicy. — Za pośrednictwo wynagrodzenie. — Zgłoszenia pod **„WPR 687"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7116 3 3

Oleje, benzynę, smary

do maszyn i do wozów,

WAZELINĘ

po ścisłych cenach maksymalnych

wprost z fabryki

lub ze składu w Krakowie wysyła odwrotnie **Adolf Kornfeld, Kraków, ul. Sobieskiego l. 5,** skład komisowy Towarzystwa akc. dla przemysłu oleju skal. 8022 1 3

Poszukuje się

intel. Francuzki do konwersacyi na kilka godzin dziennie. Ul. Wielopole 22/7, II br., IV p. 7732 3 3

Poszukuję

stenotypistki niemiecko-polskiej. Zgłoszenia pod „Agencya handlowa" przyjmuje Administr. „N. Reformy".
7737 3 3

Dam 1000-3000 K

za wyszukanie 2—5 pokoi lub większego lokalu sklepowego. — Zgłoszenia: **B. Hendler, Kraków, ul. Zielona l. 28, II piętro.**
7758 3 3

Apteka spadk. Mr Stan. Piątka

w Lipnicy Murowanej, koło Bochni, poszukuje zarządcy. 7779 4 6

Maszynista egzaminowany ewakuowany z Wiednia, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod **„Samodzielny"** poste restante **Krzeszowice.** 7791 3 4

Matura.

Kto z p. korepetytorów, za dobrem wynagrodzeniem, dopomoże mi do zdobycia świadectwa matury realnej, raczy złożyć swój adres w Adm. „N. Reformy" pod **„Matura".**
7778 2 3

Nafciarz

z kilkoletnią praktyką w przemyśle naftowym, poszukuje posady w rafineryi, jako kierownik ruchu. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Technik".**
7778 2 3

Pokój umeblowany z komfortem, koło poczty, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „X. Y. 25" przesyłać należy do biura „Ruch", dawniej Hopcas i Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 7917 2 2

Powozy półkryte

wózki, wolant, kareta, omnibus i t. p. do sprzedania; kupuję także i przyjmuję w komis. Kraków, ul. Zwierzyniecka 37. Skład powozów.
7989 1 5

PŁUG MOTOROWY

używany, w dobrym stanie, zdatny do natychmiastowego użytku, zakupi Centralny Związek producentów zboża i paszy w Krakowie, Garbarska l. 5. 7957 2 3

Tartak w Rześnie Polskiej

zakupi kloce dębowe, świerkowe i sosnowe. Przyjmuje także kloce do przetarcia. Zgłoszenia do firmy **„Oikos"** we Lwowie, ul. 3 Maja 5
7030 2 10

WIELKI WYBÓR

towarów bижuteryjno-galanteryjnych, jakoto: broszki, szpilki, pierścionki, odznaki polskie i syonistyczne, korale, grzebienie, wstążki jedwabne oraz

MYDŁA TOALETOWE

po cenach fabrycznych polecają:
NACHHAUSER I MOND
Kraków, Dietla 63.
7422 2 2

Kierownika tartaku, buchaltera tartacznego

oraz siły biurowej poszukuje poważna, polska firma. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencyi i żądanej płacy pod **„Śląsk"** do Biura dzienników „Ruch" w Krakowie, Szczepańska 9. 8008 1 2

Srebrny zastaw na toaletę

stół palisandrowy, szafeczka do łóżka Biedermayer i prasa do owoców nadeszły do sprzedania 7810 3 3

do Hali licytacyjnej, ul. Bracka l. 6.

Główna reprezentacya akcyjnego Towarzystwa

suchedniowskiej fabryki odlewów
WINCENTY MOSZKOWSKI
Kraków, ulica Wrzesińska 3

przyjmuje zlecenia na;
żelazne emaliowane naczynia kuchenne
buksy do wozów
płyty kuchenne 7708 2 5

Katalogi i cenniki na żądanie.

MEBLE LEKARSKIE

stoły operacyjne, umywalnie, szafki, stoliki na instrumenta, stojaki na hegary i t. p.

8005 **NADESZŁY.** 1 5

STANISŁAW BARAN i Ska

Fabryka instrumentów chirurgicznych i weterynaryjnych
Kraków, Sławkowska 6.

L. 183. 7753 3 3

Konkurs.

Dyrekcya Kliniki neurologiczno-psychiatrycznej U. J. w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady:

a) **zarządcy Kliniki** w VIII kl. rangi urzędników państwowych;
b) **buchaltera** w X kl. rangi urzędników państwowych;
c) **inspicyenta** w XI kl. rangi;
d) **pomocnika kancelaryjnego** z systemizowanemi poborami.

Ubiegający się o powyższe posady winni wykazać:

1) że nie przekroczyli 40 roku życia;
2) przedłożyć świadectwo zdrowia;
3) curriculum vitae; ponadto wymagane są:

ad a) studya uniwersyteckie, oraz praktyka na podobnem stanowisku;
ad b) szkoła średnia, Akademia handlowa, ewentualnie dłuższa praktyka rachunkowa;
ad c) szkoła średnia i praktyka przy władzach administracyjnych;
ad d) niższa szkoła średnia, oraz praktyka biurowa;

Do posad powyższych przywiązane są dodatki wojenne i drożyźniane, stosownie do klasy rangi, tudzież odpowiednio do stosunków rodzinnych kompetenta.

Posady te będą nadane na razie prowizorycznie; stabilizacya może nastąpić po roku zadowalniającej służby.

Należycie udokumentowane wierzytelnemi odpisami świadectw podania wnosić należy do Dyrekcyi Kliniki w Krakowie, ul. Kopernika 48, najdalej do **dnia 20 sierpnia 1919.**

Inteligentna panienka władająca językiem polskim, niemieckim, z dobrem poleceniem, poszukuje posady do dzieci, mogłaby pomagać w naukach lub gospodarstwie domowem. Ola Miniewska, Biała, ul. Żywiecka 7. 7749 2 2

Stolarz

samodzielny, poszukuje pracy w miejscu lub na prowincyi, do robót meblowych, budowlanych lub kościelnych. Zgłoszenia: Józef Kumer, Dębniki, ul. Zagrody 2. 7820 3 3

Przystąpię

jako czynny spólnik z większą gotówką do pierwszorzędnego rentownego katolickiego handlu lub fabryki tylko w Krakowie. Zgłoszenia listowne „Spólnik katolik" przyjmuje Administracya „N. Reformy".
7876 2 3

Nauczycielka

w Krakowie przygotowuje w czasie wakacyi do egzaminów, poprawek do szkół lud. i wydział. Zgłoszenia pisemne pod **„Egzamin"** przyjmuje Administracya „N. Reformy".
7870 3 3

Lokalu sklepowego

w śródmieściu, w Krakowie, poszukuje się za sowitem wynagrodzeniem i odstępnem. Zgłoszenia pod **„Lokal sklepowy 50"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7904 2 3

Powozik

na jednego lub na parę koni, do sprzedania. Markiewicz, Kraków, ul. Rakowicka l. 11. 7850 3 4

50.000 m³

desek i drzewa kantowego miękkiego kupię zaraz. Podać wymiary, cenę i stacyę załadowczą. Producenci mają pierwszeństwo. Inż. Czunko, Kraków, ul. św. Marka 31.
7840 2 3

Do sprzedania

dwie szafy w bardzo dobrym stanie. Wiadomość w „Tęczy", ulica Grodzka l. 51. 7835 3 3

Kamienica

piętrowa, nowo wybudowana, składająca się ze 16 ubikacyj, w Radomyślu Wielkim, w bardzo pięknem miejscu, w Rynku położona, z placem na ogródek, nadająca się na kancelaryę adwokacką, kancelaryę lekarską, oraz na lokal przemysłowy, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela w restauracyi Salza w Krakowie, Wolnica 4.
7831 2 3

200 m³

desek dębowych bez sęków do wyrobu beczek na wino, kupię zaraz. Podać wymiary, cenę i stacyę załadowczą. Producenci mają pierwszeństwo. Inż. Czunko, Kraków, ul. św. Marka 31 7841 2 3

Poszukuje się

pożyczki 20.000 K, na I hipotekę. Zgłoszenia pod **„Referat"** przyjmuje Administracya „N. Reformy".
7824 3 3

Zupełna sprzedaż

resztek materyi, jedwabiu, tafty, podszewek i haftów. Kraków, ulica Brzozowa 4, I piętro. 7819 3 5

Boraksu i krochmalu

ryżowego poszukuje pralnia i farbiarnia »Tęcza«, Kraków, ul. Czarnowiejska 72.
7764 3 3

200.000

sztuk progów kolejowych sosnowych i dębowych kupię zaraz. Normal 25×15×250 cm. Producenci mają pierwszeństwo. Inż. Czunko, Kraków, ul. św. Marka 31.
7839 2 3

Kupuję garderobę męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmause, Kraków, ul. Szeroka 22. 7077 16 20

Wody destylowanej

w każdej ilości dostać można w farbiarni »Tęcza«, Kraków, ul. Czarnowiejska 75.
7765 3 3

Fabryka żelaza w powiecie żywieckim przyjmie natychmiast 7676 2 2

urzędnika

młodszego. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, oraz biegłość w pisaniu na maszynie i w korespondencyi polskiej handlowej. Podania, zawierające daty osobiste, jakoteż daty co do ukończonych szkół i odbytej praktyki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **L. 7676.**

Inteligentna panienka udzieli korepetycyi w zakresie klas pospolitych i wydziałowych, lekcyi i konwersacyi języka niemieckiego i początków gry na fortepianie, chętnie za wspólne mieszkanie lub utrzymanie. Zgłoszenia pod **„Nauka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7887 2 3

Absolwent

szkoły realnej, specyalista matematyki, fizyki i geometryi wykreślnej, przyjmie lekcye i przygotowuje do matury. Zgłoszenia pod „Celujący" przyjmuje Adm. „N. Reformy".
7936 2 3

Dobry stolarz

poszukuje roboty w mieście lub na prowincyi (może i ze swojem naczyniem), a najchętniej we dworze lub lepszym domu. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Stolarz"** Kraków.
7989 2 2

Absolwent politechniki przygotowuje do wszystkich egzaminów z geometryi wykreślnej. — Zgłoszenia do Adm. „N. Reformy" dla **„S. S."** 7960 2 3

Kupię kamienicę z wolnem mieszkaniem, w obrębie starego Krakowa. — Zgłoszenia portyera kliniki, ul. Kopernika 15 Telefon 342. 7911 2

Kino-operator

egzaminowany, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Operator" do biura „Ruch", dawniej Hopcas i Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9
7955 2 2

Do sprzedania auto ciężarowe 1½ ton, 4 cylindrowe, w dobrym stanie. — Wieliczka, Nowy Świat 319, Sikorski. 7912 2 3

MAGISTER

poszukuje kupna lub dzierżawy apteki w Galicyi. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności: Zakład rysowniczy, Kraków, ul. Grodzka 46.
7903 2 3

Dom (5 ubikacyj, sień), budynek na pracownię malarską (3 ubikacye) i ogród do sprzedania. Wiadomość: Marya Sikorska, Dębica, ul. Sienkiewicza.
7895

Kupię sklep

dobrze prosperujący (dział obojętny) za gotówkę, w Rynku lub w śródmieściu w Krakowie. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia listowne dla **„S. P. J."** do Biura **„Ruch"**, dawniej Hopcas i Salomonowa, Szczepańska 9. 7916 2 3

2-3 pokoi z kuchnią w wielkim Krakowie poszukuje się zaraz lub od 1 września, za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" do Biura ogłoszeń F. Stattera, Grodzka 13.
7919 2 2

Kamienica

z mieszkaniem wolnem, 6 pokoi, **i lokalem przemysłowym,** do sprzedania. — Gotówka 620.000 K. Wiadomość: Stawicki, ul. Reformacka 1. 7961 2 5

Koń z wozem, ewentualnie z bryczką, do wynajęcia na cały dzień. — Zgłoszenia **W. Pietruszka, Kraków,** ulica Szczepańska l. 7, I p. 7967 2 2

Wydaje się obiady

na miejscu i do domów, z trzech dań za 8 koron. ul. Smoleńska 35, parter, na prawo. 7942 2 2

Mieszkanie 2 pokoje, przedpokój i kuchnia (I p., front) w dz. IV, słoneczne, zamienię za dopłatą na większe 4—5 pokoi. Zgłoszenia: pod **„Inżynier"** przyjmuje Administracya „N. Reformy"
7941 2 5

Poszukuję

2—3 ubikacyj (ewentualnie i frontowej) na sklep i potrzeby przemysłowe, zaraz do wynajęcia. — Mieszkania z 2—5 pokoi z kuchnią. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia do Biura dzienników i ogłoszeń **Maryana Hupczyca,** Kraków, Jagiellońska 7, pod **„Cukiernia".** 7923 2 3

Lokal

frontowy lub w podwórzu, o 1—2 ubikacyach, wynajmę zaraz za dobrem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod **S. U.** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 7908 3 4

Mężczyzna, lat 40, katolik, niezależny, agronom i handlowiec, na stanowisku, stałego charakteru nieposzlakowany, mówią, że przystojny, z braku znajomości pragnie poznać w celach matrymonialnych pannę lub wdowę do lat 38 z dobrego domu. Pośrednictwo familii mile widziane. Dyskrecya pewna. Zgłoszenia pod **„Władysław"** do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, Rynek gł. 7. 8039

Mężczyzna

lat 35, na dobrej posadzie, mający 8-letniego synka, pragnie poznać osobę młodą, przystojną i niezależną, o pięknych zaletach duszy i serca. Zgłoszenia pod **„Przerwane pieśni"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7855 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.